

Niedziela 11. stycznia 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kioskierów we Lwowie i kraju **60 hal.**  
Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką **Kor. 12.—**  
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N. 18.

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Ogłoszenia oblicza się po i kor. za wiersz nonpar. Jednolubowy. Nadcałano i meteorologia 3 kor. Po kronice i komunikaty 5 kor. Drobne ogłoszenia 40 halozry za słowo dla poszukujących pracy 20 halozry. prywatne i małżeńskie 60 halozry. — W sobotę i dni świąteczne o 50 procent drożej.

## Kompetencye senatu będą rozszerzone. - Zapowiedź poprawy komunikacyi pocztowej.

### Odosobnienie polityczne.

Nasze młode państwo ma niewątpliwie przed sobą wielkie zadania do spełnienia, ażeby był swój utrwalił w warunkach nader ciężkich, a niekiedy groźnych. Wiszą nad niem jak sępy drapieżne chciwe szpony starego mściciela i wroga Słowiańszczyzny — Niemców, którzy nie mogą przeboleć wydartej im z gardła zdobyczy; wyciągają się chciwie dłońmi czeskieli brewarników i handlarzy politycznych po Śląsk Cieszyński; bolszewizm rosyjski wyciąga ku nam na wszystkie strony swoje niezliczone macki i szuka miejsca, — w którym mógłby swoją truciznę zaszczerpić; Rusin rozpoczyna swój dawny taniec kozacki, jedną rękę wyciągając do zgody, a drugą rozrzucając piwociny obelg i oszczerstw, — a my jak ryba rzucamy się w tej matni, której przerwać lub rozwiązać nie możemy. Jedyną siłą, podtrzymującą równowagę naszą, jest wojsko, ale czy ono na długo wystarczy, czy to napięcie nerwów całego społeczeństwa, które skupiło się na żołnierzu, długo wytrzyma?

Nie chcemy i nie możemy wątpić, że wszelkie burze, wstrząsające nami, naszym życiem wewnętrznym, przetrwamy pomyślnie, ale byłoby to wielką lekkomyślnością, gdybyśmy przyszłość naszą chcieli budować tylko na bagnietach żołnierskich. Żołnierz, — jak i całe społeczeństwo, musi mieć swoje oparcie o politykę i dyplomację.

Anglia lub Niemcy mogłyby sobie pozwolić na splendit izolacji i szukać w tym frazesie, pełnym dumy a może pychy, świadomości własnej potęgi i siły. My ani takiej potęgi ani takiej siły nie posiadamy — nie trzeba się ludzi zbytnią chępliwością. My posiadamy wszelkie zarodki po temu, aby stać się taką potęgą, lecz dojść do niej musimy nie drogą marzeń politycznych o wielkości i chwale, lecz przewidującą i ostrożną polityką zewnętrzną.

Czy państwo nasze w obecnej chwili taką politykę prowadzi? Trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo społeczeństwa, jak za dawnych dobrych czasów, kiedy politykę robiono cicho, a narody oszukiwano przez wrotnemi komunikatami, udzielanemi prasie, tak i teraz dostają się do wiadomości pu-

blicznej oknuchy jakiegoś akcyi, władomości o brzmieniu bardzo nie stanowczym. Ma się wrażenie, że to wszystko dzieje się nie na to, ażeby społeczeństwo całe oświecić w pewnej sprawie, lecz ażeby sąd jego zamącić, uspić, a w końcu podzielić się z nim nagim gorzkim faktem. Tak było z Gdańskiem, tak było z Prusami Królewskimi, ze Śląskiem jednym i drugim, a w końcu w sprawie Galicji wschodniej ostatnie komunikaty posiadają akcenty bardzo nie wyraźne.

Wszystko to wskazuje z jednej strony na małe sukcesy naszej dyplomacyi, a z drugiej na lekliwość, pragnącą ukryć się pod pozorami sukcesów politycznych.

Plączą się w prasie naszej nieraz projekty przymierza z Republiką ukraińską — to wschodnią to zachodnią. Nie brak wojowniczych temperamentów, które rade byłyby iść śladem obu Belesławów i zdobywać nie tylko Kiszów, ale całe dawne województwo Bracławskie i Podolskie, nie bardzo się trosząc o to, że bezbronne kraje łatwo zdobywać, że Niemcy byli już w Kijowie, Zmierzynie, Elizawetgradzie i Odessie, a musieli się wycofać bez wielkiego honoru.

To wszystko dowodzi braku równowagi politycznej w naszym społeczeństwie. Unosi nas fantazyja rycerska i zasłaniając oczy na rzeczowiste położenie: jesteśmy wyczerpani, głodni, osamotnieni, pozostawieni własnym siłom w okresie najkrytyczniejszym. Sejm niezdolny nawet wytworzyć prawidłowej, spójnej i świadomej celu większości; kraj skutkiem wojny na jego terenie wycieńczony; skarż bez zasobów; przemysł bez ruchu, a dokoła chciwość, drapieżność lub dzikość sąsiadów czyha na nasze niepowodzenia.

Zdatwałoby się, że nie trzeba dowodzić tak popularnej tezy: kto chce stać mocno, musi mieć mocne oparcie. O cóż się nasze państwo opiera? O jakie narody i jakie sojusze?

Te bardzo ważne pytania pozostają dotychczas w aferze domysłów lub sympatyj. Wiemy, że Francya nam sprzyja nie dla pięknych oczu Warszawianek; wiemy, że Anglia, ujawszy nas dobrze w kleszcze ekonomiczne, czuje potrzebę zbliżenia się do nas; wiemy, że Czesi słabi, ambitni, próżni i chciwi, gotowi są z dyabłem rogatym wejść w sojusz, byleby urwać coś Polsce, byleby ją osłabić jeszcze więcej przysporzyszy kło-

potów wewnętrznych, — ale nie wiemy, czy się co robi na seryo, ażeby z Anglią i Francją zawrzeć jakieś przymierze, ażeby okiełzać trochę chciwość i buńczuczność czeską. Jeżeli wobec Niemców mogliśmy się zasłonić potęgą Anglii i Francji, to wobec Czechów mamy Węgrów, którzy, niezadowoleni jak i my z pychy czeskiej, gotowi byłiby, zawsze przytrzymać na polu tych twórców, małej Austrii kosztem cudzej ziemi i ludności; mamy wreszcie Rumunie, na którą militarnie trudno liczyć, ale z którą stosunki gospodarcze wprost narzucają się.

Czy się co w tych sprawach robi? Jeśli się robi, dlaczego się zachowuje tajemniczo, zamiast rozważać je publicznie przez publicystykę?

Pragnęlibyśmy mieć na to pytanie jakąś odpowiedź, dla zastanowienia się nad niemi.

### Kapitał obcy.

(ni) Dążenie do odbudowy gospodarczego życia i wznagające się postulaty pojedynczych gałęzi gospodarstwa, stawiane w kierunku twórczego kapitału, samoczynnie kierują uwagę naszą, w stronę kapitału obcego i nakazują rozważyć siłki oddziaływania zagranicznej ekspansyi kapitałowej, na nasz.

Nie ulega bynajmniej kwestyi, że dla należytego rozbudowania naszego narodowego gospodarstwa, dla ustalenia i ostatecznego zmodernizowania tych jego gałęzi, które konstrukcyjnie i ewolucyjnie stoją jeszcze daleko, poza naszą własną potrzebą, nie starczą nam własne środki kapitałowe. — W miarę więc koordynowania się stosunków politycznych, społecznych a co za tem w trop idzie, w miarę krystalizowania się potrzeb gospodarczych, będziemy musieli rozzejrzeć się za znanym sprzymierzeńcem, — aby uzupełnić te zdobycze, które zyskałszy dzięki przyjaźniom politycznym. Im zawdzięczamy wolność i własne Państwo. Zważyć jednak trzeba, że ta obrzynnia zdobycz nie byłaby całkowitą i w wartości swej pełną, gdybyśmy jej uzupełnić nie zdołali, wtórnym objawem niepodległości, t. j. niezawisłością ekonomiczną.

Wynika stąd, że w szukaniu przyjaciół mających nam w tej pracy pomagać, musimy być szczególnie wybredni i ostrożni.

Już nie długie dzieje naszej państwowości dają dowodny przykład, że bez tej obcej pomocy obejść się nie będziemy mogli. Zbyt słaba jest jeszcze kapitalistyczna nasza konstrukcja, za mało zmobilizowani jesteśmy gospodarczo, aby sprostać obrzyciemu wyścigowi, jakiego nas czeka. Potrzebujemy więc stosunków ze społeczeństwami i państwami w których kapitał nagromadził się w tak wielkich ilościach, że są one nim przesycone. Na odwrót, państwa te potrzebują stosunków z nami, aby nagromadzonej u siebie energii kapitałowej, dać pożyteczne i korzystne uiszczenie. Interes jest, a raczej powinien być obustronny, obustronna więc i ta sama powinna być chęć zrobienia go. Tu znajduje się tedy punkt wyjścia do jedynie zdrowej koncepcji, t. j. zgodnej i celowej współpracy naszych środków z zasobami obcymi.

Rzecz oczywista, że dymstyngencya tego co nazywa współdziałaniem zgodnym, od działania mającego pozory współpracy, w istocie zaś paraszytycznego wykorzystywania naszej bierności, lub braku siły, byłaby zwaśzcza w początkach, zanim wszystkie objawy gospodarcze w Polsce przybiorą wyraźne kontury, trudną. To też Państwo zastrzedz sobie koniecznie musi wszelkie możliwe ustawowe środki, w celu uniemożliwienia i sparalizowania szkód, jakie mogłoby ponieść wskutek wyzyskiującego, a więc destruktywnego działania kapitału przychodzącego z zewnątrz. Środki te muszą być ustalone i zastosowane, zanim dążność do opanowania nas przez zaborczy kapitał zagraniczny ujawni się wyraźnie, coby się niewątpliwie stało, gdybyśmy dalej w tej mierze pozostali bierni. Wyraźnie i otwarcie, bez obawy zrażenia sobie przyszłych konsortantów, określić musimy wszystkie warunki pod jakimi gotowi

jestesmy dopuścić ich do spółki, przy naszych warsztatach. Możemy być spokojni, że ta szczerosc nasza nie zrazi nam przyjaciół, — oszczędzi nam natomiast rozczarowań w stosunku do tych, którzy dziś sprytnie grają wobec nas rolę niewinnych baranków.

Szkodliwy wpływ obcych konstrukcyj kapitałowych, może objawić się zarówno w kierunku gospodarczym i politycznym. Środki zapobiegawcze, muszą tedy uwzględnić obydwie te strony, — równie ważne i równie niebezpieczne.

Małopolska, stojąca aż do 1. listopada 1918 pod przemożnym wpływem kapitału austriackiego i czeskiego, pod działaniem, które żądała miarą nie można nazwać dla rozwoju gospodarstwa polskiego korzystnym, stanowi dobry przykład, jakie następstwa sprowadza niestrepowana niczem kapitalistyczna ekspansja obcego, nie zainteresowana niczem w ewolucji gospodarczych objawów i bezpośrednich ich następstw. Przypomnijmy sobie przedwojenne czasy przeszłości pieniężnych, kiedy to byliśmy łatwym żerowiskiem obcych przedsiębiorstw kredytowych, wyzyskujących ciężką sytuację społeczeństwa zupełnie bezwzględnie i cynicznie. Własnym doświadczeniem staraliśmy się przestrzedz inne dziełnice, w przeddzień obrad sejmowych nad ustawą mającą stanowić o dopuszczeniu obcych spółek akcyjnych do działania w granicach Polski. Do tej pory posiadamy jeszcze cugle w rękach, nie wypuścimy ich przeto lekkomyślnie. Postradawszy bowiem dobrowolnie kierownictwo, — pozbedziemy się zarazem wpływu na całość kształt gospodarczych elementów, decydujących o swobodnym i niezależnym rozwoju Państwa. Ulegać wtedy będziemy obcym wpływom, które działać będą z zewnątrz,

znajdując dopiero następnym oddźwięk, w samym środku ekonomicznego organizmu naszego. Wszystkie najlepiej pomyślane środki mające działać przeciwnie na rodzimą przedsiębiorczość, mogą się wtedy okazać bezcelowe i nieskuteczne. Jednym słowem, stać się może, iż utrzymamy się narodem żywiącym całą swą siłę i energię na zaspokojenie apetytów zagranicznych rentierów, spożywających owoce naszych prac.

Przeciwno temu bronieć się nam wolno i trzeba, bez względu na chwilowe wpływy, ambicje i nieuzasadnioną zresztą obawę — przed kompletnym zrażeniem sobie kapitału zagranicznego i zniechęceniem go do wchodzenia z nami w stosunki.

## Obrady w sprawie walki z tyfusem plamistym.

(si) Wczoraj odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia, poświęcone przedewszystkiem potwornemu szerzeniu się w mieście naszym epidemii tyfusu plamistego.

Dr. Piasek zdał sprawę ze swej podróży do Warszawy i oświadczył, iż Ministerstwo zdrowia będzie prawdopodobnie zachowane i nadal. Fizyk dr. Legeżyński zawiadomił o nowych 114 wypadkach tyfusu plamistego w ostatnich tygodniach, w co wchodzi również chorzy z gmin okolicznych i przybysze z Galicji wschodniej. Ci chorzy, napływający z prowincji, przyczyniali się przedewszystkiem do rozmiaru epidemii, gdyż miasto nie jest w stanie, z powodu braku szpitali i braku funduszy, udzielić wszystkim schronienia i opieki lekarskiej. Cekaður zobowiązał się zrazu urządzić szpital epidemiczny we Łwowie, jeśli miasto da lokal. Później jednak oświadczył, że zamiast tego, może dać tylko pewną znaczną załóżkę na urządzenie szpitala, dalsze zaś koszty ponosić ma miasto. Prezydent Neuman odmówił jednak tre-

JAN MROZER

# ROZBITKI.

Powieść z początku XIX. wieku.  
(Ciąg dalszy).

Katacer nie lubił gdy mu ją przypominano.

— Ktoby tam wszystkie pamiętał?

— Wszystkie — nie, ale te z pod Zielonej pagugi — czom nie dziewczyna!

Przychwostek, jakby chciał rozmowę przetrwać, rzucił niedbale:

— Dawne czasy...

— Prawda... dawne... ja z biednego pisarczyka — sekretarz kancelaryi gubernatora, a ty obywał się ziemski... Pistański... wiesz, u gubernatora była deputacya jakaś od szlachty, aby tobie koniecznie „dać hod“... Powiedziałem im, że tak dziełnego obywatela rząd zawsze popierać gotów...

— Dziękuję ci.

— Rząd potrzebuje rozumnych i zrównoważonych obywateli, aby mógł z nimi dla pożytku waszego narodu pracować... Rząd postawił sobie za zadanie uszczęśliwić Polaków koniecznie... potrzebuje współpracowników... Spojrzyj na niego znacząco.

— To jasne... musi się ludźmi miejscowymi wyrecać... rozumiesz?

— Rozumiem.

— A niema wdzięczniejszego rządu, jak nasz...

Znowu za butelkę z rumem porwał.

— Wiesz z przyjacielem w „bywшем Carstwie Polskom“ i herbata lepiej smakuje, niż u nas — dołać?

Przychwostek wszystkie frazesy o cnotcie zapomniał.

— Dolej...

— To lubię... bez ceremonii. Jewrejczyki przinesut'...

Dotawszy i sobie romu, począł nad szklanką głową kiwać.

— Ech, sud'ba, sud'ba! Nu, pomyśl tylko: dawnoż to by u was Staś, a teraz Aleksander — nu i co? Niczewo... Soj'd'ot kak z gusia woda! Już takiego dobrego rządu jak nasz dla Polaków, to na całym świecie szukaj — nie znajdziesz! A jednak, niektórzy z waszych panów szlachty buntują się...

— Nic nie wiem o tem...

Sekretarz znacząco i nie bez ironii głową ku niemu skinął.

— Nu, brat, tego nie mów... Wiesz ty gdzie rak zimował! Alboż to nie wiadomo, że w niemieckiej ziemi siedzi generał francuski, nazywa się Bonapart, i buntuje Polaków. Ze wszystkich stron uciekają do niego... Wot i bieda! Po co to wszystko? Alboż nasz cesarz nie kocha Polaków? Nieba chciałby im przy-

chylić, a oni do Bonaparta uciekają! A Bonapart — to take sztuczka dobra. Sam gdzieś za morzami, za górami, a ludzi stamtąd posyła, aby naszych buntować... Chwała Bogu, że w naszej gubernii jeszcze się takich nie okazało...

Przychwostek nagle przypomniał sobie Kuźmę. Z półsłówki, które mu się wymykały z ust czasem, domyślał się, co to za ptaszek.

— Masz słusznosc — zauważył — są i u nas tacy, są! Ale nie ma komu słuchać tych marzycieli.

— Tak są tacy, którzy Bóg wie co opowiadają, to i tacy się znajdują, którzy słuchać będą... Słuchaczy można zostawić w spokoju, ale wysłanów tego Bonaparta, wyłapać trzeba. Oni włóczą się tylko pomiędzy szlachcią i bałamuca ludzi, Szlachta dobra wierna, rozumna, ona wie, że od czasu jak została pod opieką Rosyi, za pszenicę otrzymuje złoto — po cóż się ma buntować? Niech siedzi i grosze zbiera, ale wysłaników tego Bonaparta usunąć od towarzysztwa szlachty trzeba — prawda?

— I ja tak myślę

— Każdy rozumny człowiek tak samo powie...

Zamyślił się chwilke.

— Ot, gdybyś się tobie udało wskazać takiego pana, co szlachte buntuje — to byłoby — dzieło! I mnie dobrze i tobie dobrze i szlachcie dobrze. Szlachta miałaby spokój, a my, echi, brat! Powyszenie... Gubernatorem można zostać... A nasz gubernator skąd powstał?

tytu. Również kwestya utrzymania szpitala zakaźnego w szkole św. Zofii, który urządźć ma Czerwonny Krzyż, jest nierozstrzygnięta, gdyż z pieniądzem jest bardzo kruczo.

Dość dziwne było przemówienie komisarza dla walki z tyfusem, delegowanego przez Ministerstwo zdrowia, p. dr. Trenknera. Oświadczył on, że obowiązek walki z tyfusem i obrony życia obywateli spoczywa jedynie na samem mieście Lwowie. Jakk Warszawa w r. 1917 dała sobie radę z 17.000 wypadków tyfusu, tak i Lwów powinien teraz sobie poradzić. Koszta akcji ponieść musi miasto, a Rząd jest zobowiązany zwrócić 50 proc. tych kosztów. Nadto Ministerstwo Zdrowia może dostarczyć pewnych przedmiotów, aparatów itd.

W odpowiedzi na to przedstawiono p. Dr. Trenknerowi straszliwy stan epidemii w mieście. Dyrektor szpitala epidemicznego, Dr. Lenartowicz, przedstawił fatalny stan tego szpitala, do którego przyjmują się wszystkie choroby. Wskutek braku pomocy ze strony rządu, szpital ten nie leczy tyfusu, ale go wprost szerzy, mimo wszelkich starań ze strony lekarzy. Zamiast 40 wagonów węgla w miesiącu, przyrzeczonych przez Rząd, dostaje się 4-5 wag. miesięcznie. Brak opali, niemożność przeprowadzenia odwieszawiania, brak aż 300.000 kor. na opłacanie lekarzy i służby, którzy nie pobierają pensji, brak pieniędzy na kupno żywności dla chorych, oto obecny stan tego szpitala, zostającego pod zarządem Państwa, Rządu. Co na to powie p. Dr. Trenkner?

Prof. Halban zawiadomił, że z więzienia przy ul. Batorego przeniesiono już chorych do szpitala, pozostało tylko 16 osób. Obrotnością budowy szpitala cofnął Czekadur, gdyż Ministerstwo Zdrowia nie dało kredytu. Należy urządzić jaknajprędzej szpital zakaźny w szkołach Zofii i Lenartowicza i zażądać od Warszawy 2 milionowej pożyczki na ten cel. Państwo musi dać pieniądze.

Prezydent Schtecher podkreślił fakt, że mimo oddania gruntu pod pawilony epidemiczne, które się miało dobudować, Rząd tego nie czyni. Omina dostatek od Rządu na urządzenie szpitali zapasowych na papierze 1 milion koron, a w rzeczywistości 250 tysięcy. Ponieważ Rząd nie wszystkie pawilony dobudował, więc wkrótce teraz dbać o szpital zakaźny, ma obowiązek wobec miasta.

Rr. Pisek przedstawia nowe zastraszające szczegóły, żąda urządzania szpitali do tygodnia i zamknięcia linii kolejowej wschodniej i południowo-wschodniej.

Dr. Mikolajski, Stahl i inni żądają tego samego, oraz wysłania natychmiast deputacji do Warszawy.

P. Dr. Trenknerowi otworzyły się teraz oczy. Obiecał przyznać Czekadurowi 10 wagonów węgla na luty, oraz zaliczkę dyspozycyjną 75.000 kor. Zapewnił o swej życzliwości dla miasta.

Uchwalono wreszcie następującą rezolucję: 1) szpitala urządzić miasto, koszta zaś ich utrzymania pokryć winno państwo, 2) uszczelnić front, poddając przybyszów odczyszczaniu, 3) zakupić dwa wozy do transportowania chorych kosztem 9000 koron, 4) zwrócić się do Min. Zdr. o dostarczenie aparatów desymfekcyjnych dla szpitala, 5) wybielić dworzec i odczyścić, 6) dać samarytanom 3 ubikacje na kolei, by się mogły (zgodnie z swem dobrowolnie oświadczeniem) zająć chorymi podróżnymi.

## Podział pracy w ministerium spraw wewnętrznych.

WARSZAWA. (Telefonem). Z dniem 15. b. m. ministerium spraw wewnętrznych dzieli się na cztery sekcje: 1) ogólne; — 2) administracyjne; 3) bezpieczeństwa publicznego i pracy; 4) samorządowa szefem sekcji pierwszej zostanie Stefan Iszkowski, drugiej Konstanty Lenz, trzeciej Stefan Urbanowicz, czwartej Konstanty Sienkiewicz.

## Sejm o reformie pocztowej i o pomocy dla urzędników Małopolski.

WARSZAWA. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 30 popoł. Interpelacje wnieśli p. Perł w sprawie prowadzenia urzędów rozjemczych na podstawie ustawy o ochronie lokatorów.

Oświadczył, że klub P. P. S. bez względu na przynależność dzielnicową swoich członków głosować będzie solidarnie za wnioskiem domagającym się ustalenia relacji przedwojennej.

P. Kot interpelował w sprawie karygodnego zachowania się straży kolejowej w Piotrkowie, a p. Krompa w sprawie wygładzania mieszkańców Małopolski

Marszałek oznajmia, że ks. prałat Edmund Bronikowski z 4-go okręgu wyborczego zrzekł się mandatu i że o tem zawiadomił główną komisję wyborczą. Zawiadomił także, że prezydent senatu włoskiego Tittomi doniósł mu, iż senat włoski polecił Tittomiu wyrazić naszemu Sejmowi życzenia najlepszej przyszłości dla naszego kraju. Za taki objaw przyjaźni serdecznej marszałek wyraził podziękowanie w imieniu Sejmu na ręce tutejszego posła włoskiego. (Brawa).

Przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszym punktem była sprawa przygotowania odpowiednich sił do służby pocztowej.

Sprawozdawca Szymański oświadczył, że pod względem sieci pocztowej Polska stoi gdzieś na szarym końcu państw europejskich, obok Turcji i Rosji. Obecnie jest zaledwie 2103 urzędników, a rozgałęzienie sieci przeszkadza przedewszystkiem brak wykształconego materiału. Ministerstwo wprowadziło kursa samokształcenia, a dotychczasowe kursy w Warszawie i różnych miastach prowincjonalnych wydały ogółem 820 kandydatów. Brakuje także personalu kierowniczego. W tym względzie istnieje projekt stworzenia akademii pocztowej. Z powodu braku służby administracyjnej, zamasi potrzebnych 10 urzędów dyrekcyjnych, utworzono zaledwie 5. Bardzo ważnem jest także stworzenie t. zw. składnio, t. j. powierzenie osobom godnym zaufania przyjmowania i doręczenia posyłek pocztowych. Ze względu na brak kolei zaleca się zaprowadzenie komunikacji samochodowej. Te wszystkie postulaty mieszczą się w przedłożonych rezolucjach, a oprócz tego ostatnia rezolucya domaga się ubezpieczenia personalu ambulansowego na wypadek kalectwa lub śmierci, tudzież powiększenie wynagrodzenia za służbę nocną.

P. Brownford zwraca uwagę na to, że w Poznaniu dotychczas nie ma zapowiedzianego abonamentu gazet warszawskich, i apeluje w tej sprawie do rządu.

P. Stapiński zauważa, że najbardziej naglącą sprawą jest sprawa poczty amerykańskiej. Poza tem mowca przytacza fakty niesłychane, że w Poznaniu urzędnicy pocztowi Polacy muszą przedkładać dyrekcji podania w języku niemieckim i w tym języku otrzymują odpowiedź. W dyrekcji poznańskiej obowiązują dotychczas „Amtsblatty” otrzymane z Berlina.

P. Matakiewicz wnosí następującą rezolucję: Wzywa się ministerstwo poczty i telegrafów, aby zarządziło, że jednym z warunków przyjęcia na kurs zawodowy jest uprzednie odbycie stosownej praktyki w jednym z urzędów pocztowych. Izba przyjęła włoski komisji, poprawkę p. Cieśl i rezolucję p. Matakiewicza.

Drugi punkt porządku dziennego, sprawozdanie komisji wojskowej o wniosku nagłym pp. Skulskiego, Trzcńskiego i Biłgońskiego w sprawie opieki nad zdemobilizowanymi Hallerczykami, którzy wracają na teren plebiscytowy. Sprawozdawca p. Trzcński dodaje do drukowanego sprawozdania: Zapomogi Górnoślazakom są już wypłacane, istnieje tendencja wypłacania równo-

miernych zapomóg na całym obszarze państwa. Izba sprawozdanie to przyjęła.

Trzeci punkt porządku dziennego, Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie ułatwienia warunków bytu nauczycielom we wschodniej Małopolsce. P. Godek stwierdza ogólne krytyczne położenie urzędników państwowych wśród których szczególnie cierpią urzędnicy wschodniej Małopolski. Injenciem komisji domaga się przedłożenia w terminie dwumiesięcznym projektu pragmatyki służbowej i statutu emerytalnego. Izba przyjęła wniosek komisji.

Czwarty punkt porządku: Sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie przyjęcia przez rząd burs przy państwowych seminariach nauczycielskich. Uzasadnia je p. Pietrzyk oświadczając, że opieka wychowawcza nad młodzieżą w burse powinna należeć do ministerstwa oświaty, które powinno zorganizować przy burse komitet gospodarczy złożony z członków miejscowego społeczeństwa.

Posiedzenie trwa dalej.

## Kompetencje senatu będą rozszerzone.

WARSZAWA. (Telefonem). Z dobrze poinformowanych kół wojskowych dowiadujemy się, że rząd zamierza wnieść poprawki do projektu konstytucji zgłoszonego swego czasu. Poprawka ta będzie dotyczyć przedewszystkiem senatu, którego kompetencje zostaną rozszerzone w podobnym zakresie, jak angielska Izba Lordów. Senat może ustawy hamować, ale bez prawa weta. Senat ma brać udział w wyborze Naczelnika państwa. Zasiadać w nim będą przedstawiciele samorządu, niektóre ściśle oznaczone i wymienione w konstytucji organizacje społeczne, oraz przedstawiciele wyższych uczelni.

## Wyjazd robotników pruskich do Francji.

WARSZAWA. (Telefonem). Wczoraj wyjechały do Francji ostatnie pociągi z robotnikami i rzemieślnikami do Francji. Ministerium pracy więcei transportów wysyłać ich będzie.

## Minister poczty o poprawie komunikacji.

WARSZAWA. (Telefonem). „Przegląd wieczorny” przynosi wywiad z ministrem poczty i telegrafów Tolbozka, który oświadczył, że komunikacja wkrótce znacznie się poprawi, a szczególnie lepszą się połączenie telefoniczne między Warszawą a Ukrainą.

## Interpelacje w sprawie propozycji bolszewickiej.

WARSZAWA. (Telefonem). Wczorajsze posiedzenie sejmowe było bardzo ospale, — załatwiano tylko lokalne sprawy, a przemawiali tylko referenci i kilku posłów. Jedynie ciekawym momentem było odczytanie następującej interpelacji posłów socjalistycznych w sprawie bolszewickiej propozycji pokojowej: „Pisma doniosły, że rząd polski otrzymał od Rosji sowieckiej propozycję

## Siła liczebna armii niem.

WIENIEN, (Tel.) „Mahn” donosi, że siły zbrojne Niemiec wynoszą obecnie 1,062.000 ludzi.

## ROZMAITOSCI.

(—) ZAMACH NA REGENTA SERBII. Od dłuższego czasu przynoszą czasopisma władności, iż stosunek Czarnogóry do Serbii układa się o wiele niepomyślniej niż to można było przypuszczać na podstawie doniesień prasy serbskiej, która idee połączenia tych dwóch królestw forswała na konferencji pokojowej. Czarnogóra z niewiadomych na razie powodów opiera się stanowczo takim pomysłom, a nawet zaczyna gwałtem odierać uroszczenia serbskie.

I tak depesza iskrowa z Rzymu donosi, że w Connes aresztowano pewnego Czarnogórcę, który chciał wykonać zamach na regenta Aleksandra.

(—) PARYŻ POD WODĄ. Pisma waszyngtońskie donoszą, że początek stycznia był nadmierne krytyczny idja stołcy (nadsekwanskiej). Wskutek odwłży stan wody na Sekwanie podniósł się do niewidzianej dotąd wysokości i w niektórych dzielnicach zupełnie unemożliwił komunikację, w innych w wysokim stopniu utrudnił.

Dzielnice Ansterlitz, Orsay i Autonit zostały zupełnie zalane. Również kolej podziemna w całym mieście nie kursuje, ponieważ tunele zajęły kłie wodne. Podsekretarz Ministerium pracy Cels i general Cassouin w towarzystwie innych funkcjonaryuszy wszelkiej energiczną akcyę, zmierzającą do powstrzymania zalewu i do usunięcia wody z kolei podziemnej przy pomocy pomp.

(?) CZY TO MOŻLIWE? Tak zapyta dziś siejszy człowiek który nauczył się myśleć nowymi kategoriami po tej strasznej wojnie zmiatającej trony i. korony królewskie z głów pomazańców, nie do uwierzenia jest fakt, że kamaryla dworska w Rumuni wzi następcę tronu rumuńskiego w klasztorze za to, że poślubił poddanke swoją, pannę Lambino. Partya republikańska zwróciła się do Leg. praw człowieka, aby interweniowała w sprawie przemocą więzionego obywatela, który mu to nieszczęście, że pochodzi z rodziny królewskiej, a jedyną jego winą jest to, że czuje się jako demokrat. Należy się spodziewać, że interwencya ta odniesie skutek spodziewany i następcę tronu rumuńskiego rychło już opuści mury klasztoru w Bystrzycy.

(?) ZOLNIERZE ANGIELSCY WE FRANCYI HULAJA. Jak wiadomo w wojsku angielskiem, które w czasie wojny wysłano do Francyi trudno było zaprowadzić należyta dyscyplinę. Byli to ludzie, którzy nigdy nie pełnili wojskowej służby,

a rekrutowali się najczęściej z osobników o sferokielzanych instynktach. Ot, wojsko ochotników, wśród których przeważali naturalnie marnotrawcy synowie. Nie dziw tedy, że z miejscowości okupowanych przez wojska angielskie nadchodziły już dawnej rozmaite żale i skargi na ich wybrki. Ale w czasie trwania wojny daje się wiele rzeczy usprawiedliwić. Inaczej teraz, kiedy żołnierze zjadają się załogą w pewnych miejscowościach dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego i porządku w okrestie plebiscytowem, lub dla strzeżenia granic. Zachowanie ich powinno być bez zarzutu. Niestety, tak nie jest. I tak donoszą z Boulogne, że żołnierze angielscy zaczepiają tam przechodniów na ulicy, szukając z nich bijatyki, że upijają się i wyprawiają brewerye. Kobiety nie mogą się pokazywać wieczorami na ulicach.

Niedawno temu znaleziono zamordowane dwie kobiety lekkich obyczajów, przebrane w mundury angielskie, ukryte pomiędzy skałami nad brzegiem morskim. Śledztwo, które toczy się w tej sprawie, skierowano w stronę załogujących w Boulogne żołnierzy angielskich i odesłano akty do ministerium wojny w Londynie.

## NADEŚLANE.

# KAŻDY MUSI

widzieć pouczający film,  
który wyświetla obecnie  
z wielkim powodzeniem  
**FATAMORGANA**

Atutowy 5-aktowy dramat p. t.

# DROGA DO UPADKU

MŁODE DZIEWCZĘTA W SYPONACH 965  
HANDLARZY ŻYWIENIEM TOWAR M.

W ELKIE MIASTO WYCIĄGA SWE SZPONY PO CO RAZ TO NOWE OFIARY. —

# WSPANIAŁY

film włoski wyświetlają obecnie z powodzeniem

## „Marysieńka” i „Koperaik”

pl. Smolki 5. ul. Kopernika 9

Traagedya lekkomyślnych ludzi w 5 aktach p. t.

# Zaczarowany Ogród

rolę bohaterki odtwarza przepiękna i genialna artystka

## PINA MENICHELLI

w sposób, który naprzemian krew mrozi lub do wrzenia ją doprowadza. 984

Prześliczne kostyamy. Bajeczna wystawa

Niniejszem zawiadamiam się P. T. Publ., że w 1-rzęd. Szkole tańców Henr. Brysiowej przy ul. Rutowskiego 23 rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW** Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro. 141

## Łgarstwa niemieckie.

(—) Prasa niemiecka, o ile chodzi o oszczerstwa i potwarze przeciw Polakom, — jest zgodna bez względu na kierunek polityczny. Jakżeś dziwić się hakatystycznym pismom, skoro nawet „Vorwärts”, nabyto postępowy i farbowany międzynarodówka, wypisuje przeciw Polakom skończone kłamstwa. Mianowicie twierdzi „Vorwärts” że w obozach jeńców we Francyi Polacy prowadzą czynioną agitacyę w celach werbunku do wojska tych Niemców, którzy pochodzą z obszarów plebiscytowych. Rodowitym Niemcom oficerowie polscy przedstawiają — według pisma niemieckiego — piękne widoki wstąpienia do armii polskiej, jako to: predki powrót do domu i opiekę Państwa polskiego.

Za to podpisują zwerbowani deklaracje, zobowiązując się wstąpić do wojska polskiego i głosować na listę polską przy plebiscycie.

Są to wierutne kłamstwa, gdyż Polacy mają podostatkem wojska i nie potrzebują wojennych żołdaków.

Powtórę: Niemcy sami oświadczają nie tylko gotowość głosowania z Polska przy plebiscycie, lecz nadto na własny koszt prowadzą akcje, zmierzające do korzystnego dla Polski wyniku głosowania.

Ten to zapewne patryotyzm „sui generis“ synów Germanii tak ponuro usposabia „Vorwärts“, że zarzuca nam „niemoralny werbunek“.

## Z „Zachęty“.

Obok wystawy Czerwonego Krzyża, która dalej mieści się w dwóch dużych salach „Zachęty“, rozwieszono w ostatnich dniach w dalszych ubikacjach kilkadziesiąt nowych utworów oznaczając tę ekspozycję, jako wystawę gwiazdkową. Są to przeważnie utwory drobnych rozmiarów, głównie artystów miejscowych, znanych z poprzednich wystaw.

Wobec braku katalogu, wymieniamy niektóre z tych rzeczy, jak miniaturowo traktowaną „Patrol kozacki“ Tad. Rybkowskiego o realistycznym zacięciu, St. Janowskiego o obrazek rodzajowy „Babka z kozą“, kwiaty Miecz. Reyznera, cykl widoczków M. Harasimowicza olejne szkice pejzażowe Wł. Błockiego, Rysz. Gawlikowskiego reprezentują dwa studia głów dziecięcych, a Kaz. Łotockiego niezwykle miłe i szczerze widoczki i wedy. Wśród utworów E. Doregowskiego na uwagę zasługują „Wierzy“, a J. Rykała celuje w swych drobnych pejzażkach. W nowym charakterze wystąpił Maryan Małski: kilkanaście studyów portretowych świadczy dodatnio o artyście, który próbuje swych swych sił na coraz to nowych polach.

Oryginalnym jest Włodz. Bielecki; zwłaszcza w traktowaniu postaci ludzkiej w obrazie zatytułowanym „Rusini“ i w kolorystycznym ujęciu głowy w portrecie p. K.

Wśród artystek na pierwszy plan wysuwają się utwory p. Janiny Nowotnowej (silnie

ujęła w konturze i masie kaplica cerkwi wołoskiej i wnętrze ze studium światła świecy). Obok niej wystąpiła p. Hel. Lang z „Bezdomnym“, (grupa cygańska) martwą naturę, M. Opolska z knedkową sylwetą kaplicy Boimów i olejnymi kwiatami. Ira Polakiewicz dała „Dziewczynę wiejską“ dobrze scharakteryzowaną, a L. Siłwińska dwa duże portrety. P. Ni-tarska wystawiła kilka udatnych widoczków, wedy i kwiaty.

Dorywczość, z jaką wystawa ta została urządzoną odbiła się oczywiście i na materiale wystawowym; uważnia też ona nas od obszerniejszego omawiania eksponatów poza powyższemi kilku uwagami.

Dr. B.

## DZIAŁ SZARAD I ZAGADEK „WIEKU NOWEGO“.

X.

Z liter: a, c, c, d, e, e, e, i, i, j, j, l, m, n, n, o, o, o, r, s, s, w, y, y, z, z, z — ułożyć znane polskie przysłowie.

Rozwiązania z dołączeniem danego wycinka „Wiek Nowego“ nadsyłać należy w terminie do poniedziałku 19 b. m. włącznie.

Za dobre rozwiązanie przeznaczamy w losowaniu jedną premię w wysokości 50 koron.

## Podwyżka taryfy tramwajowej.

Pod wpływem fatalnych stosunków gospodarczych miasta i znanej lekkomyślności, z jaką część publiczności odnosi się do spraw pieniężnych, rośnie z dniem każdym ciężar wydatków obciążających wszystkich mieszkańców naszego grodu.

Różne dodatki na utrzymanie licznego personelu wraz ze zniszczeniem materiału kolejowego i ogromnymi kosztami materiałów potrzebnych do utrzymania ruchu i sprawienia nowych urządzeń spowodowały nie tylko zupełne pochłonięcie wyników ostatniej podwyżki taryfowej, uchwalonej niedawno przez Radę miejską, ale nawet dalszą konieczność pokrycia wydatków ruchu i konserwacji przez dalszą podwyżkę cen.

Uznając tę konieczność sądzą jednak, że co do wymiaru podwyżki powinno się stosować tylko do granic niezbędnej potrzeby, nie zaś nakładać na mieszkańców i tak już

ekonomicznie zrębowanych daminy jeszcze większe.

Wedle daleko idących wniosków Dyrektora zakładów elektrycznych i magistratu mają być teraz podniesione ceny jazdy prostej na 1 koronę (czyli o 66 proc.), jazdy zaś z przesiadaniem z 80 hal. na 1 kor. 20 hal., (czyli o 50 proc.).

To nadzwyczajnie silne podniesienie cen jazdy zwiększyć ma dochody tramwajów o 8 milionów koron rocznie, miastu zaś przy-mieść ponadto przeszło 2 i pół miliona koron w postaci podatku zwanego opłatą na rzecz miasta.

Niestety takie zwiększenie dochodu tego zakładu nie może się odbyć inaczej, jak kosztem ludności, wywołując przez to dalsze podrożenie podstawowych kosztów utrzymania życia, bez możliwości zdobycia nowych środków do pokrycia tego nowego rozchodu.

Szczególniej mieszkańcy dalej położonych dzielnic stracą ogromnie na tem zarządzaniu, o ile wogóle będą jeszcze mogli liczyć na pomoc tramwaju.

Ponieważ więc następstwa tak silnego napięcia cen są niebezpieczne dla ogółu, a nadto mogą w praktyce niedopisać, broniem w Komisji zakładów elektrycznych rzeczowo zasady ograniczenia podwyżki do minimum koniecznego, zapewniającego kolei potrzebne pokrycie kosztów i środków na konserwację w ilości około 6 milionów koron rocznie, — starając się zarazem ulżyć publiczności jadącej na mniejsze odległości kosztu jazdy przez wprowadzenie taryfy 2 strefowej. — Wedle tego systemu ceny wynosiłyby 80 hal. za jazdę prostą, a 1 koronę za jazdę przez dwie sekcye, lub abonamentowych i zniżonych, jakże posiadamy.

Dodanie do tak wysokich cen jazdy jeszcze podatku miejskiego wynoszącego około 10 proc. uważać należy że żądanie za daleko posunięte, nieużywane zresztą w miastach, które i tak na własny rachunek tramwaje prowadzą.

W każdym razie żądać musimy, by zarząd zakładów elektrycznych trzymał się w przyszłości zasad ściślej oszczędności w dziale wydatków personalnych, użycia wszystkich nadwyżek na sprawianych większej ilości wozów i zbyt krótki okres ruchu dziennego powodujące niedostateczne wyzyskanie

kapitan i odpowiednią drożyzną jednostki u-  
bytecznej, zwanej wozokilometrem.

Edwin Hauswald.

## Z Sali koncertowej,

### KONCERT R. PERUTZA.

Robert Perutz, choć znany we Lwo-  
wie dobrze i cenimy, — podziwialiśmy na  
koncercie piątkowym w pełnym blasku jego  
niepospólitego talentu.

Program tego koncertu był bardzo inte-  
resujący, rzecz dość niezwykła, ułożony był  
z wielkim mnożstwem współczesnej litera-  
tury skrzypcowej i wytwornym smakiem.  
Najciekawszym punktem był niewątpliwie  
koncert Jaque Dalcroze'a. Pewnie, że gdyby  
nad utworem tym ogłosić konkurs wierzy-  
cieli, zgłosiła by się ich może garstka spora,  
sa to jednak raczej nieświadome reminiscen-  
cje, głównie w melodyce niż zapożyczenia,  
pokrywające brak inwencji. Koncert jako  
kompozycja przedstawia dość oryginalną  
próbę zerwania pęt tradycyjnej formy, zacho-  
wanej tylko w ogólnym układzie całości i  
budowie części pierwszej. Im bliżej ku koń-  
cowi ten lot kompozytora jest swobodniej-  
szy, inwencja w końcowej części Larga  
zbliża się do szczytów piękna, w ostatniej o-  
siąga autor zupełnie odrębny styl i podbija  
słuchacza śmiałością i rozmachem. Dlaczego  
część pierwsza ma tytuł allegro „con ritmo“  
to już wie pewnie kompozytor, wielki apostoł  
rytmiki.

Ciekawę są kompozycje A. Andrzejow-  
skiego wybitnego skrzypka polskiego, który  
znaczną część życia spędził w Brukseli,  
jest obecnie pierwszym koncertmistrzem  
warszawskiej filharmonii. Autor nie wysła  
się na stąpanie nowym i niepewnymi śla-  
kami. Jego Capriccio, Bercuse i Burleska  
są to bardzo sympatyczne, zgrabnie zrobio-  
ne bagatelki, przy których tu i ówdzie nasu-  
wa się też jakaś reminiscencja (Burleska —  
część trzecia koncertu Mendelsohna), ale  
stają się one cennym nabytkiem polskiego  
repertuaru skrzypcowego tak w nowszych  
czasach mało wzbogacanego. Za te nowości  
lestśmy p. Perutzowi serdecznie zobowią-  
zani.

R. Perutz jest dziś wielkim artystą, o

silnie zarysowanym profilem, a że gra raz le-  
piej raz gorzej to oczywiście jego prawo ja-  
ko artysty. W piątek grał tak, jak ani ja ani  
wielu z częściej go słyszających, nie miało go  
przecież nigdy sposobności słyszeć. — Ton  
jego brzmiał wprost upajająco i miał praw-  
dziwy czar szlachetnej zmysłowości. Pisałem  
raz o Perutzu, a będzie Grünfeldem skrzyp-  
cowym, dziś stwierdzić mogę, że zbliża się  
do tego typu jak wśród pianistów reprezen-  
tuje Śliwiński.

Akompaniowała p. Ottawowa, czy nie  
zbyt „dyskretnie“, zwłaszcza w koncercie  
Dalcroze'a.

Z. Lempicki.

## Podział Turcyi.

WIEDEN. (Telefoniem). Z Paryża donoszą,  
że druga konferencja pokojowa rozpoczyna w  
Paryżu swoje czynności z dniem dzisiejszym  
Konferencja ta zajmie się przede wszystkim  
sprawą Rjeki i problemem tureckim. Według  
projektu Anatolia ma być ogłoszona niezawis-  
ła pod kontrolą koalicji, Konstantynopol ma  
być oddany pod zarząd Ligi narodów. Grecja  
ma otrzymać Smyrnę, wreszcie Anglii będzie  
przyznany zarząd Mezopotamii i Palestyny.  
Przeprowadzenie tego projektu równa się po-  
działowi Turcyi.

## Z SEJMU.

Minister Grabski mówi dalej!

WARSZAWA. W dalszym ciągu swego prze-  
mówienia p. minister skarbu Grabski przeszedł  
do sprawy aktualnej stosunku korony do marki.

Jeżeli my za koronę dajemy markę, to po-  
niewieramy wprost markę. Chociażbyśmy dali za  
nią sto za sto, to nie waleby to pomogło tej  
części kraju, bo onaby z tego nie skorzystała. —  
Żadna część kraju nie może wzbogacić się na re-  
szcie kraju. Każda część kraju może znaleźć wła-  
sny dobrobyt tylko w związku z dobrobytem  
całego kraju. (Głosy: Słuszne).

Jeżeli marka polska straciła swoje znaczenie  
w stosunku do korony niezmiernie szybko i nie-  
współmiernie do cen produktów i cen za granicą  
(gdyż kurs marki jest wyższy w Warszawie, ani-  
żeli np. w Zurychu), to uważalam w tem niebez-

pieczeństw bardzo poważne. Węc przedw napły-  
wo koron z zagranicy każdy minister musiałby  
się bronić wszelkimi sposobami Z chwila, gdy zo-  
baczyliśmy, że ten wpływ jest wywołany tem, że  
Polska Krajowa Kasa pożyczkowa kupowała nie-  
ustannie ogromne ilości karon, gdy przez dwa  
miesiące od połowy października do połowy gru-  
dnia

zakupiono za pół miliarda koron.

(Głosy: Skandal, to niesłychane, to sprawa  
dra Bilińskiego, pod sąd z nami!), musiałem prze-  
ciw temu, jako minister skarbu, wystąpić. Nie  
mówię o moim poprzedniku, nie jego to było wino,  
lecz o okolicznościach, które się na to złożyły.

Dlaczego kupowano? Kupowano dla wojska.  
Zakupy te robiono w zaślepieniu, nie rozumiejąc  
całej sytuacji, że jeżeli się kupuje dla wojska w  
koronach, a wydaje się tylko markami, to się taka  
operacja sztucznie śrubuje kurs korony, sztucznie  
się wytwarza na rynku warszawskim kurs o 20%  
wyższy, aniżeli na rynkach zagranicznych. Nale-  
żało to wszystko przewidzieć 2 miesiące temu, jak  
tylko zaczął się ruch śrubowania koron, zarzą-  
dzeniami, które wypłynęły z takiej sytuacji. Są  
dwa sposoby uniezależnienia się od śrubowania  
kursu dla pewnej waluty w górę, o ile rząd sta-  
nie się nabywcą tej waluty. Jedno z dwojga. Jeżeli  
rząd konieczne potrzebuje mieć korony dla wojska  
i dla zakupów wojskowych, tudzież dla wypłacania  
pensji, to musi je drukować, albo (i jest naj-  
prostszym sposobem) musi w tym kraju, w którym do-  
tychczas kursują korony, wprowadzić markę. Je-  
żeli się zaś nie robi ani jednego ani drugiego, je-  
żeli się czeka miesiącami na taką sytuację, to się  
otwiera w ten sposób granice dla spekulacji. Ten  
stan rzeczy musiał być w pewien sposób ujęty,  
rząd musiał zapanować nad tą sytuacją. Mój  
poprzednik widział tu niebezpieczeństwo i zwró-  
cił się do banków ażeby one wypuściły pewne ob-  
ligacje koronowe. Galicyjskie banki jednak, gdy  
mój poprzednik ustąpił, odmówiły. Objawszy mi-  
nisterstwo skarbu nie mogłem wobec odroczonego  
Sejmu przedłożyć przygotowanego przedmiaru  
już przedtem planu, jak należy postąpić. Są dwa  
sposoby zwalczania tego szkodliwego objawu:  
albo wypuszczenie biletów koronowych w tych  
częściach państwa, gdzie kursują korony, albo

ustanowić relację stałą obowiązującą

wedle której miałyby korony i marki jednakowy  
kurs we wszystkich częściach państwa polskiego.  
Na kresach wschodnich zaprowadzono przymuso-  
wy kurs rubla i marki: rubel równy marce, pomi-  
mo, że na giełdzie warszawskiej płacono 200 ma-  
rek za 100 rubli. Ostatnio kurs rubla spadł, mimo  
to wszyscy przyjmują tam rubla za markę. Otóż  
stotnie dz wieć się trzeba, że tego, co zrobiono na  
kresach wschodnich w stosunku do rubla nie zro-

biono w stosunku do korony. A zrobić to należało, bo w ustawie o krajowej Kasie pożyczkowej wyraźnie jest powiedziane,

że marki polskie są prawnym środkiem płatniczym w całym państwie

i przyjmowane są przez urzędy w ich nominalnej wartości. Zdawałoby się więc, że od dawna należało to zrobić. Ale ustanawiać bez Sejmu relacyi dla wypełnienia zobowiązań, sprawy dał całego życia gospodarczego tak ważnej bez Sejmu zabawić nie można było

I dlatego aż do dnia dzisiejszego czekać musiałem. I dlatego z tym wnioskiem dziś występuję. To co dotychczas zrobiłem

było koniecznością, wywołaną tem, aby Krajowa Kasa pożyczkowa nie kupowała korony z duża na dzień po nieodpowiednim kursie. (Z chwilą objęcia urzędowania wydałem rozporządzenie, ażeby Polska Kasa pożyczkowa po kursie wyższym niż zagranicą koron nie kupowała. Gdy wydałem to rozporządzenie koron już nie było, bo w Polsce niikt koron nie chciał oddawać po kursie zagranicznym.

bo wytworzył się pasek dzięki temu nadmier-  
nemu zakupowi pół miljarda koron.

Trzeba więc było znaleźć inne wyjście. I zrobiłem to, co zrobić było obowiązkiem moim, jako ministra skarbu. Mianowicie, druga część artykułu ustawy o Polskiej Kasie Pożyczkowej głosi: „W tych dzielnicach kraju, w których prawnie obowiązują ruble i korony, ich stosunek do marki polskiej ustanowiony będzie peryodycznie przez ministra skarbu”.

Więc mogłem zrobić to, co było w mojej mocy i ustanowić relacyę korony do marki. — Jaką powinniśmy ustanowić relacyę?

Tę, która by nie była bardzo wysoka, która by podążała za kursem giełdowym i oczywiście sprawiedliwym operacyom giełdowym musiałem ustanowić niską relacyę

Ta moja relacya nie może wywoływać trudności życiowych. W dniu ostatniego posiedzenia sejmowego przyjąłem tu w gmachu sejmowym delegacyę urzędników galicyjskich, której wytłumaczyłem, że relacyę tę ustanawia się nie dlatego, ażeby utrudnić sytuacyę urzędników, bo zadaniem rządu jest, żeby nie urzędnicy i robotnicy tracili na relacyi, lecz spekulacya.

Urzednicy nie tracą nic, bo skarbu im różnicę dołoży.

Jeżeli oni otrzymują relacyę nieodpowiednią w stosunku do tego, co w sklepie kupują, jeżeli tracą 20 procent, będą mieli dodanych 20 procent, jeżeli stracą 30 procent, będą mieli dodanych 30 procent.

Ale nie otworzy się zachęty dla spekulantów.

## Krytyka projek. p. Grabskiego.

WARSZAWA. (Telefonem). W kołach finansowych Małopolski zwracają uwagę na to, że projekty p. Grabskiego nie odpowiadają w miarę rzeczowym. Główną wadą tych projektów jest fakt, że pozostawiają one w dalszym ciągu obie waluty, a tylko zaprowadzają między niemi relacyę i to z oczywistą szkodą ludności małopolskiej. Poza tem mieszczą w sobie niebezpieczeństwo przez to, że pozostawiają nićkę napływowi koron niestępłowanych do Galicyi, gdy kurs koron za granicą spadnie, skutkiem czego inflacya koron do Galicyi gwałtownie się zwiększy.

## P. Grabski narzuca kurs koron.

WARSZAWA. (Telefonem). Tutejsza dyrekcyja kolei zawiadomiła wszystkie stacje, że w porozumieniu z ministerstwem skarbu kurs dla wszystkich opłat kolejowych ustanowiono 70 fenigów równo 1 kor.

## Polepszenie bytu urzędników państwowych.

WARSZAWA. (Telefonem). Rada ministrów zajmie się 12 bm. kwestyą zasadniczą polepszenia bytu urzędników państwowych.

## Ludowcy żądają spełnienia warunków.

WARSZAWA. (Telefonem). Jak słychać ludowcy żądają energicznie obsadzenia stanowisk podsekretarzy stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Popierają oni, jak wiadomo na stanowisko jednego z podsekretarzy stanu ze swego obozu, p. Jana Dąbskiego.

## Poczucie narodowe Kaszubów.

WARSZAWA. (Telefonem). Dzienniki podają znamienne wiadomości z Kaszubów, świadczące o znakomicie rozwiniętych tam poczuciu narodowym. Oto 600 rybaków z 11 wiosek kaszubskich zebrało się na poufnym zgromadzeniu i uchwaliło łowić ryby tylko dla Polski, a równocześnie zerwać wszystkie umowy o dostawę ryb i wszelkie stosunki handlowe z Niemcami. Dotyczące wioski kaszubskie należą jeszcze do Niemców, to też ze zrozumiałych przyczyn pisma nie podają nazwisk tych wiosek.

## „Journal de Pologne” zachwiany.

WARSZAWA. (Telefonem). Zecerzy, składający „Journal de Pologne” zastrajkowali wskutek odmowy przyznania im 25 proc. podwyżki. Podobno wydawcy zamierzają zupełnie zaniechać wydawnictwa nowego pisma.

## Wojska angielskie obsadzą Górny Śląsk.

KRAKÓW. (Telefonem). „Nowa Reforma” podaje na podstawie doniesien z Wrocławia, że w przyszłym tygodniu oczekiwane jest przybycie angielskiego konopu okupacyjnego, składającego się ze sztabu dywizyj, 16 batalionów piechoty, pułku kawaleryi, dwóch oddziałów artyleryj, razem około 21.000 ludzi.

## Towary dla Polski.

WARSZAWA. (Telefonem). Według najlepszych tu relacyi z Gdańska, wysłano w ostatnich dniach do Miławy, a stamtąd do miejsc przeznaczenia: 12 wagonów śledzi dla Lwowa, 3 wagony śledzi dla Przemyśla, 5 wagonów śledzi dla Krakowa i 7 wagonów tytoniu dla Dyrekcyi monopolu państwowego w Krakowie.

## Tragiczny zgon dwóch lotników w Krakowie.

KRAKÓW. (Telefonem). „Kurier Ilustrowany” donosi, że onegdaj na polach rakowickich zdarzył się nieszczęśliwy wypadek lot-

niczy, który pociągnął za sobą śmierć dwóch żołnierzy. Jeden z nich nazywa się Władysław Bańka, drugi Polkowski. Obaj pochodzą z dawnej armii Hallera. Skutkiem wadliwego lotu spadli obaj wraz aparatem z wysokości kilkudziesięciu metrów i odnieśli tak ciężkie obrażenia, że wkrótce zmarli.

## Francuzi tworzą formacje wojskowe białoruskie.

WARSZAWA. (Telefonem). Tutejsze kółka białoruskie otrzymały wiadomość, że na skutek starań białoruskiej republiki ludowej, rząd francuski zgodził się na wydzielenie z pozostałości wojskowych Białorusinów, którzy koncentrują się obecnie w Verdun i stworzyć nowe formacje wojskowe białoruskie pod kierunkiem gen. Rambona.

## Dymisja nacz. wodza litewsk.

WILNO. (Telefonem). Naczelnik komendant wojsk litewskich gen. Latuka podał się wczoraj do dymisji. Przyczyną tego kroku zarzuty, czynione przez Tarybę, że nie umiał uprzedzić inicjatywy polsko-litewskiej przy zdobyciu Dynaburga.

## Rozdział austriackiego taboru kolejowego.

WARSZAWA. (Telefonem). Do ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła wiadomość, że 14 bm odbędzie się w Wiedniu konferencja w sprawie podziału taboru kolejowego b. Austro-Węgier.

## Niesforna rodzina syonistyczna.

WARSZAWA. (Telefonem). Sąd pokoju rozpatrywał onegdaj ciekawą sprawę, której tłem było skandaliczne zachowanie się rodziny Moszka Bernholtza w teatrze. Zaczynała ta familijka była na galowym przedstawieniu w teatrze, gdzie zamowała łożę II p. mieszczącą się bezpośrednio nad łożą Naczelnika Państwa, który właśnie był obecny na przedstawieniu. Prowokacyjne zachowanie się Bernholtzów wywoływało w teatrze poszechnie zgorznienie a doprowadziło nawet do tego, że orkiestra mu-

stała przerwać inwenturę na tak długo, aż się pp. Bernholtzowie uspokoiłi. Sąd pokoju skazał wszystkich na grzywnę po 600 marek z zamianą na 3 miesiące aresztu.

## Nowy misyonarz.

WARSZAWA. (Telefonem). Pisma zagranowe donoszą, że wkrótce przybędzie do Polski szef misji syonistycznej z Kopenhagi, Berustein. Jest to znany kłamciator i oszczerca, który zasypywał prasę duńską i światową bezwstydnymi kłamstwami o stosunkach polsko-żydowskich. Ten natrętny gość ma rzekomo badać w Polsce warunki emigracji żydów do Palestyny.

## Zjazd Związku Ziemiaków we Lwowie.

Wczoraj popołudniu, w sali obrad Tow. Kredytowego Ziemińskiego, rozpoczął się Zjazd Związku Ziemiaków, zapalony przez prezesa dra Adama Olszawskiego. Po przemówieniu księcia Witolda Czartoryskiego, uchwalili zebrani i imieniem ziemiaństwa ze wszystkich stron Małopolski uroczysty protest przeciwko zamierzonemu do niedawna prowizorym byle Galicyi wschodniej. Następnie dr. Olszawski zdał sprawę z dotychczasowej działalności Związku, jego pracach organizacyjnych i administracyjnych. Mówił o zanierzonym kursie społecznym dla ormików, o propagandzie zasady „polska ziemia dla Polaków“, oraz o całym szeregu spraw natury ekonomicznej. Wspominał o pertraktacjach z wojskowością w sprawie uprawy ziem, leżących odłogiem. Nad sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem nastąpiły przemówienia sprawozdawcze licznych delegatów prowincjonalnych.

Dzisiaj, w piątek dalszy ciąg zjazdu.

## KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, 5 stycznia.

Sprawozdanie poselskie dra Liebermana. W poniedziałek 4 bm. odbył się w sali Domu Robotniczego wiec, zwołany przez Komitet miejscowy P. P. S., na którym przemawiali posłowie dr. Lieberman i Łańcucki. Dr. L. mówił o sytuacji politycznej w Polsce i o fatal-

nych skutkach polityki gabinetu Paderewskiego. Paderewski to — zdaniem mowcy — osobistość, mająca wielkie zasługi dla Ojczyzny, charakter prawy, lecz niestety zbyt był łatwo, wiernym i winę ponosi tu otoczenie b. premiera. Z niezwykłą ironią mówił dr. L. o rozmaitych agentach, którzy spotykał zagranicą. Zdarzało się czasem, że kilku wysłanników rządu jechało celem zakupna jednego towaru. Mowca wystąpił przeciw dalszej wojnie na wschodzie, która wobec ogólnej nędzy, jest dla nas katastrofą. Po wywodach posłów uchwalono rezolucję przeciw dalszemu prowadzeniu wojny z Rosją, a za natychmiastowemu zawarciu pokoju.

Z teatru. „Teatr Polski“ rozwija obecnie nader ożywioną działalność. W ostatnich tygodniach cieszył się teatr powodzeniem finansowym. Dyrekcja teatru spoczywa w ręku dyr. p. Gerebaj, kierownikiem administracyjnym jest p. Kazimierz Beroński. Odegrano w ostatnich dniach „Na Łyczakowie“ Dominika (reżyserował Bojanowski). „Królową przedmieścia“ (reż. Beroński). W wczorajszym sylwestrowym odegrano znakomitą rewję „Sen przemyskiego aktora“, doskonałą satyrę pióra p. Czesława Pordesa. Doskonała gra artystów pp. Grabowskiej, Wickiego, Orskiego, Berońskiego, Humańskiego, Saraczyńskiej, Leszczyca, Bojanowskiego, Pałczewskiej przyczyniły się do uświetnienia wieczoru.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

(rs) SĄDY PRZYSIĘGLYCH. Pierwsza zwyczajna kadencja posiedzeń sądu przysięgłych rozpoczęła się w dniu 15 stycznia br.

(rs) WALKA MARKI Z KORONĄ. Za markę płacono — jak wiadomo — w ubiegły poniedziałek 98 hal., we środę natomiast podskoczyła na 1 kor. 9 hal., a wczoraj płacono za 1 markę 1 kor. 19 h. do 1 kor. 20 hal.

(rs) BRAK DROBNYCH banknotów koronowych, szczególnie dziesięciokoronówek, daje się odczuwać we Lwowie coraz bardziej. Bank lwow. skutkiem tego nie skutecznie żadnych wypłat i zgłaszającym się po pieniądze wydają przekazy na tut. filię kraj. Kasy pożyczkowej, która jednak również wypłat nie skutecznie, nie posiada bowiem banknotów koronowych. Rzeczą Rządu polskiego jest zarządzić jak najrychlej tym stosunkom

## Umierająca Turcja.

(—)Paryski korespondent „Coriere de la Sera” notuje kilka ciekawych wiadomości od noszących się do przyszłości Turcyi. Według zapewnień korespondenta Francya miała się całkowicie zgodzić na propozycyę Anglii, — zmierzająca do usunięcia Turcyi z Konstantynopola. Anglii wydaje się ten plan tem łatwiejszym do przeprowadzenia, ponieważ Rosya osłabiona i wycieńczona chaosem we wnętrzu przedwojennych pretensyj do stolicy tureckiej z pewnością energicznie postawić nie zdoła. Państwo tureckie — stosownie do pomysłu Anglii, miałooby zajmować małątki obszar między górami Taurus i południowem wybrzeżem Morza Czarnego.

Dawniejszy pomysł stworzenia państwa arabskiego obecnie zarzucono, chcąc w ten sposób ułatwić Francyi władztwo nad Syryą. Palestyna ma tworzyć obszar pozostający pod zarządem międzynarodowym.

Nowo stworzone państwo armeńskie będzie posiadało zadanie stworzenia wału ochronnego między Mezopotamią a Syryą.

Widziany zatem, że zarys przytoczony zupełnie usurwa Turcyę z Europy, a z obszarów azjatyckich odbiera jej najważniejsze, — stracając ją tem samem do rzędu państwa bez żadnego wpływu na przyszłe ukształtowanie się stosunków na wschodzie.

**REPERTUAR TEATRU LITERACKO-ARTYST.**  
„CZWORKA” w sali „Casino de Paris” ul. Rejtana. PROGRAM XI-ty od 9-go stycznia codziennie o godzinie 8-mej wieczór w sali „Casino de Paris” (ul. Rejtana 1. 3).

Część I.: Gościnny występ! Romuald Gierasteński, najslynniejszy monologista warszawski, w swych niezrównanych kreacjach. — Anda Kischman, Marek Windheim, w nowych numerach solowych.

Część II.: Na ogólnie żądania prolongowane! „Bigos noworoczny”, wielka aktualna rewia w dwóch częściach, pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or”. Udział biura: Anda Kischman, Nina Niovilla, M. Halicz, Z. Orwicz, J. Rygiel, M. Tarłowski, M. Windheim.

Bilety od 9 do 1 i od 3 do 5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 8), od 6 wieczorem przy kasie. 612

**REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO.**  
Bilety wcześniej w perfumeryi p. Stońskiego, ulica Legionów 1. 1).

W sobotę 10 stycznia o godzinie 7:30 wieczór „Zwaryowane podwórko”, operetka; balet z Piasecka i Karneckim; „Dziecko rezerwisty”, farsa.

W sobotę o godzinie 10:30 w nocy REDUTA JAPONSKA.

W niedzielę 11 stycznia o godzinie 4 po południu „Wujaszek z prowincyi”, farsa; „Balet” w 1 akcie; „Wesoły karawaniarz”, wodewil.

W niedzielę 11 stycznia o godzinie 7:30 wieczór „Zwaryowane podwórko”, operetka w 2 odsłonach; „Balet” w 1 akcie; „Dziecko rezerwisty”, farsa.

W poniedziałek 12 stycznia o godzinie 7:30 wieczór „Dziecko rezerwisty”, farsa; „Zwaryowane podwórko”, operetka w 2 aktach; „Balet” w 1 akcie.

**REPERTUAR GAL. BIURA KONCERTOWEGO**  
M. TUERKA. Dnia 16 stycznia: J. Lalewicz, V-ty Wieczór cyklu arcydz. fort. — Dnia 23 stycznia: H. Melcer, VI-ty Wieczór cyklu arcydz. fort. 418

**DONIESIENIE TEATRALNE.** Dyrekcya Teatru zawiadamia, iż p. Janina Korolewicz-Wajdydowa po kilkudniowej niedyspozycji wróciła do zdrowia i jutro śpiewać będzie w „Madame Butterfly” partyę tytułową, która staje się niezrównaną w jej znakomitej interpretacji.

**NA PODSTAWIE ART. 3. USTAWY O OSOBI-  
STYCH ŚWIADCZENIACH WOJENNYCH** poleciło Namiestnictwo Magistratowi, ażeby na żądanie Komendy dworca względnie Urzędów ruchu kolejowego zarządził natychmiastowe dostarczenie odpowiedniej ilości ludzi do odgartywania śniegu z torów kolejowych i dróg dojazdowych, ewentualnie w razie potrzeby co do odgartywania śniegu na drogach, służących do przewozu zboża do magazynów. Wynagrodzenie za osobiste świadczenia będzie wypłacane według skali, stosownej do wynagrodzenia robotników niekwalifikowanych przy robotach publicznych na obszarze gminy miasta Lwowa.

**NOWE OGNISKA TYFUSU WE LWOWIE.**  
Stwierdzono że nowymi ogniskami tyfusu stały się obecnie także: obóz Legionistów i rządowy barak

przy ul. Janowskiej, gdzie ostatnio było 18 wypadków śmiertelnych.

(jn) **WIELKA KRADZIEŻ W SZPITALU EPIDEMICZNYM.** W szkole im. Lenartowicza przy ul. Weteranów czynią się obecnie przygotowania do urządzenia miejskiego szpitala epidemicznego. Onegdaj zveziono tam z kolei pociej w wielkiej ilości. Wczorajszej nocy weszli do gmachu złodzieje i skradli z magazynu 250 prześroderafel wartości 50.000 kor., 5 sienników próżnych i barizo wote koców. Złodzieje wyrzucali rzeczy przez okno, a następnie odnieśli do kryjówek. Poicya tropi sprawców.

(jn) **BRYLANTOWE KOŁCZYKI** wartości 100.000 koron skradzione ze szafy żonje restauratora Grossa zam. w Rynku 1. 14.

(jn) **18.000 K. WE FLASZCE.** Organa kontrolne Urzędu zwalczania Ichwy w poszukiwaniu za mąką przeprowadziły rewizyę w mieszkaniu Izabela Silberberga przy ul. Sienkowskiej 3. Mąki nie znaleźli. Za to pod kanapą znaleźli flaszkę a w niej 18.000 kor. Silberbergowa i córka dawały niejasną odpowiedź co do peniędzy, więc kwotę tę zdeponowano w policyi.

(jn) **KRADZIEŻ W HOTELU.** P. Arnold Pollak zabrał chłwlowo w hotelu „Monopol” przy ul. Legionów zostawił na umywalni w pokoju pierścień platynowy wart. 35.000 kor., a gdy się opamiętał pierścień znaki. Aresztowano pokoiowe, lecz ta do kradzleży się nie przyznaje.

(jn) **STRZELANINA NA JANOWSKIEM.** Wczoraj wieczorem około godz. 6 usłyszano w ul. Janowskiej strzały karabnowe. Strzelał żołnierz pol. Poicya do złodzieji. Sprawa przedstawia się następująco: Do pełniącego służbę na ul. Janowskiej żołnierza pol. Romana Ilkwa przystąpił jakś porucznik i kazał mu udać się nieco dalej, gdzie dzieje się coś nieczystego. Gdy Ilków znalazł się koło domu 1. 35 zauważył, że pod sąsiednią mur przyszedł jakiś człowiek i rzucił do ogrodu kamień, potem przyszedł drugi i trzeci, a wszyscy trzej przerzucali kamień co wyglądało, iż dają komuś znak, gdy Ilków zbliżył się poczuli tamci uciekać, a gdy na wezwanie nie stanęli żołnierz zaczął strzelać. Rozległ się tęk, jeden z uciekających upadł, lecz potem zerwał się i zbiegł. Drugiemu także się udało. Trzeciego schwytał Ilków i sprowadził do policyi. Aresztowany nazywa się Narcysz Hondyński, wielokrotnie był już karany. W chwili potem sprowadzono drugiego. Jest nim Józef Wolański recte Władysław Józwa. Równocześnie zjawił się w policyi Kaz. Artymiak sierżant z warsztatów ekwipunkowych, mieszczących się przy ul. Janowskiej 31, i zeznał, że w warsztatach tych popełniano systematycznie kradzieże, a sprawcami byli pewnie robotnicy tam zajęci, lecz wysledzić ich nie zdołano. Aresztowani byli zapewne spółnikami złodziei, którzy im przez mur

## Kronika bieżąca.

Dziś Pawła.  
Jutro Hygina.  
Pojutrze Ernesta.  
Wschód słońca 7:59. Zachód 4:15.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę 10 stycznia o godzinie 3 po południu „Wasy i peruka” komedia w 3 aktach J. Korzeniowskiego.

W sobotę 10 stycznia o godzinie 7 wieczór „Madame Butterfly” opera w 3 aktach.

W niedzielę 11 stycznia o godzinie 3:30 po południu po raz 5-ty „Rycerz z łabędziem” 3 akty romantycznej historii.

W niedzielę 11 stycznia o godzinie 7 wieczór „Róża Stambulu” operetka w 3 aktach.

W poniedziałek 12 stycznia o godzinie 7 wieczór po raz 2-gi „Zatruty zdroj” dramat w 3 aktach.

przerzucali skradzione rzeczy. Rzucanie kamieniami było więc sygnałem. Wszczęte śledztwo i poszukiwania doprowadzą zapewne do nięcia całej szajki złodziejskiej.

### Kociany „Wiek Nowy“

Dwóch paskarzy warszawskich dorobło się podczas wojny milionów. Zapragnęli więc teraz obcować w dobrym towarzystwie, któremu się wszelkimi środkami narzucali. Między innymi zamówili u jednego ze znakomych malarzy swoje portrety, które wystawiono na dorocznej wystawie Zachęty. W dzień wernisażu paskarze poprosili wybitnego krytyka sztuki, prowadząc go do ślony, na której w stały obok siebie dwa ich portrety, o tego zdanie. Krytyk przypatrywał się młżącemu dłuższy czas obu obrazom, pokłwał potem głową, jakby zauważył brak jakis i zapytał w końcu, wskazując na próżne miejsce między portretami: „Odzież jest Zbawiciel?”

**Dziś REDUTA JAPONSKA**  
w Teatrze Wodewilkowym  
ul. Ossolińskich b. 10.

**Tańce. - Strój zwykły. - Maski.**  
988

MAGISTRAT wzywa P. T. Kupców rejonowej sprzedaży nafty, by zgłosili się bezzwłocznie w Departamencie XVII. B. Magistratu, ul. Piekarska l. 11, celem podjęcia kart poboru na naftę. 430

SEKCJA DOCHODOWA TOWARZYSTWA „OCHRONA ZIEMI POLSKIEJ“, rozpoczyna pod łaskawym protektoratem JWP. Stanisławowej Wołkowskiej, przewodniczącej „Ochrony Ziemi“ i generała Adama Nowotnego, urządzać drugie śniadanie, jak w roku ubiegłym. — Kierownictwo spoczywa nadal w rękach p. radczyni Olimpij Werhanowskiej, przewodniczącej sekcji śniadaniowej, oraz komitetu Pań: Mossowej, Ziemnowiczowej, Srokowskiej, Czarneckiej, Kostrzewskiej, Langnerowej, Pischerowej, Bielskiej, Łaskownickiej i w. in. przy pomocy uroczych paniszek, z miłym uśmiechem obsługujących gości.

Czysty dochód przeznaczają Towarzystwo na zakupno ziemi dla Inwalidów Polaków obrońców miasta Lwowa, z wojny rusko-polskiej.

Spodziewamy się, że tak piękny cel ściągnie dumy publiczności, jak w roku ubiegłym do osiągnięcia również tak znacznych dochodów.

Pierwsze śniadanie odbędzie się w niedzielę dnia 11-go stycznia od godziny 11-tej przedpołudniem w małej sali „Sokoła“ (wejście od ul. Sokoła l. 7), przy dźwiękach muzyki i doborowo zaopatrzoną bufecie. — Następnie w każdą niedzielę i święto. 939

ZMIANA LOKALU SKLEPU MIEJSKIEGO.  
Z dniem 11-go stycznia b. r. przenosi się były sklep miejski przy ul. Akademickiej l. 3, mieszczący się czasowo w lokalu Banku Hipotecznego, oraz sklep miejski bankowy w tymże gmachu — do nowego lokalu przy placu Halickim l. 10, (Pałac Biesiadeckich od strony hali targowej).  
434 MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

TOWARZYSTWO „OCHRONA ZIEMI“ urządza  
dnia 10 lutego b. r. WIELKI BAL. 938

ZJAZD MIERNIKÓW POLSKICH W POZNA-  
NIU. W myśl uchwały zapadłej na 1-szym zjeździe mierników polskich w Warszawie — odbędzie się w r. 1920, drugi Ogólny Zjazd w Poznaniu w czasie Zielonych Świąt.

Blższych szczegółów, o ile te nie będą w swoim czasie podane do publicznej wiadomości, tudzież dalszych informacji udziela Sekretaryat Komitetu Organizacyjnego: Poznań, ul. Prusa (dawniej Heleny) l. 18, III. p. 27719

## NADESLANE.

Adwokat **Dr. Saul Finkelstein**  
otworzył kancelaryę we Lwowie przy ulicy Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. 577

Zakład dentystyczno techniczny  
**Zygmunta PEKELMANA**  
Lwów, Kazimierzowska 17 (Fasaz). 27812

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. BERGER**  
ulica Sykulska l. 15. — 2

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. Ignacy Mund**  
b. sekund. szpit. wied. i lwowsk., Lwów, Asnyka l (róg Pańskiej), ord. 8—10, 3—6 w kosm., lek. 12—1. 243

**„APOLLO“**  
Dziś nadzwyczajna 5 aktowa  
sztuka francuska  
**AWANTURY MIŁOSNE**  
(Un roman d'amour et d'aventure!)  
ze słynnym artystą teatrów paryskich  
**Sacha Guilty.**

Dla czytelników „WIEKU NOWEGO“

**4000 koron**  
konkursowej nagrody.

Od środy 14-go stycznia b. r.  
rozpocznie wyświetlać wy-  
tworny Kinetemat Królowa

**„Marysienka“**

największy i najwspanialszy  
statutowy film atrakcyjny ŚWIATA jakiego  
dotąd jeszcze nie było. — Film ten w dwóch  
epokach p. t.:

**Książę Kuku**

romans francusko-amerykański  
w 6-ciu aktach, jest tak piękny i efektowny,  
że musi zachwycić bez wyjątku  
WSZYSTKICH.

Czytelnicy „Wiek Nowego“, będą po-  
wołani do pisemnego oświadczenia się, która  
ze scen dramatu jest najpiękniejszą i za naj-  
trafniejsze odpowiedzi otrzymają PREMIE  
w następującym porządku:

|                                   |        |
|-----------------------------------|--------|
| 1 premia . . . . .                | 1000 K |
| 1 „ . . . . .                     | 500 „  |
| 2 (dwie) prem. po 250 K . . . . . | 500 „  |
| 5 (pięć) „ „ 200 „ . . . . .      | 1000 „ |
| 10 (dziesięć) „ „ 100 „ . . . . . | 1000 „ |

Przy zgodnem i jednakowem określeniu przez  
kilka osób, rozstrzygnie los. — W komisji jury za-  
siadają: notaryusz, redaktor, artysta-malarz, aktor,  
autor dramatyczny i dyrektor kinoteatru.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po wyświetle-  
niu pierwszej i drugiej epoki dramatu. — Techniczne  
szczegóły konkursu będą ogłoszone w czasie wysta-  
wienia filmu w MARYSIENCE.

Rozwiązania tylko z dołączeniem odnośnego wy-  
cinka „Wiek Nowego“. — Nazwiska osób, które  
otrzymają premie, będą ogłoszone w dziennikach,  
oraz na filmie.

**Wyst. obrazów A. Terleckiego.**

Alfred Terlecki znany nam jest jeszcze z  
czasów przedwojennych, gdy w latach 1913 i  
1914 brał kilkakrotnie udział w tutejszych wy-

stawach, przesyłając z Zakopanego, gdzie sta-  
ło przebywać, przeważnie pejzaże, obok nich  
zaś tu świadczą także kompozycje figuralne;  
jedne i drugie już wówczas odznaczały się in-  
dywidualnym zacięciem i zdradzały pełną  
skłonność do pleneryzmu. To samo widocznem  
było w kilku widokach, wystawionych w roku  
1918 na antęszel wystawie Tow. ziemniarkarzy  
polskich

A obecnie około dwadzieścia obrazów  
(pejzaży i kompozycji figuralnych i rodzajo-  
wych) wystawionych w salonie W Drabika  
przy ul. Sykstuskiej l. 17 przedstawia nam ten  
olbrzymi krok, a raczej skok naprzód, jaki u-  
czynił Terlecki w swej sztuce.

Terlecki jest malarzem słońca, przestrze-  
ni i powietrza, których pełne ma oczy i dusze.  
Żywo i bezpośrednio odczuwa grę światła i  
ciężki, ich wzajemnego natężenia w powietrzu,  
chwytając je i oddaje w żywym ruchu, niemal w  
migawkowym zbieżeniu. Mimo to jednak jest w  
jego pejzażach i widokach jakiś intymny ton  
radosnego spokoju (szczególnie w widoku  
nadmorskim lub górskim) jest żywość ruchu  
barwnego (najsilnie widoczny w targu zako-  
piańskim) jest i refleksya głęboka w autopor-  
recie na tle osnieszonych drzew za dużym o-  
kiem, zamulającym całą przestrzeń obrazu

Artysta ten włada bogatym zasobem ma-  
larskich technik olejnych: od płaskiego wy-  
glądania farb i wywoływania przez nie silnej  
brylowatości (np. głowy w autoportrecie) do  
fibrującego pointylizmu, którym zwłaszcza w  
pejzażach wydobywa piękne, szlachetne efek-  
ty (np. w dwóch widokach na kościół Marya-  
cki), a w kompozycjach figuralnych piękne  
nerwowe ożywienie.

Utwory prawdziwego talentu i szczerego  
artystycznego odczucia, przy dobrze obmyśla-  
nej i starannie opracowanej kompozycji wy-  
kazują też niezaprzeczone wyrobienie techni-  
czne; z rysunkową i perspektywiczną dokła-  
dnością łączy się lekkość i swoboda malarska.

Po wystawie Kotowskiego-Damazego jest  
to druga udana ekspozycja zbiorowa w bie-  
żącym sezonie, która pozwala nam poznać o-  
bitcze i wniknąć głębiej w fizyognomję arty-  
styczną malarza dziś już bądź co bądź niepo-  
kłdnego

Dr E. Byk.

## Odpowiedzi Grafologa.

**UWAGA:** Do ściślejszej analizy nadają się listy  
pisane atramentem, zwykłym piórem, bez linii  
i podkładek. — Taksa 5 koron oraz wycinek z  
„Wiek Nowego”.

57. Siostra z R. Charakter dość wyrobiony,  
uprzejmość tylko zewnętrzna; rozumne rezerwuje  
szczerłość, gdyż jest więcej zamkniętą w sobie.  
Nie brak lekkiego despot. uporku i wrażliwość.  
Pismo wskazuje na organizm trochę słabowity.  
Dość ambicyj, ale brak ufnosci w własne sły.  
Lekka pretensjonalność, poczucie obowiązku, su-  
mierność i oszczędność. Brak przebiegłości.  
Występ naturalny; nie rozbiła się za idealami, lecz  
więcej praktycznie postępuje. Czasem ma swe o-  
ryginalne zapatrywania, lubiąc zanadto analizow-  
wać drugich. Zresztą żadnych złych naleciałości  
nie ma.

58. Należarz z R. Trzy typy pisma, a wszędzie  
linie grafologiczne te same. Przedewszystkiem, nie  
jest P. „sobą”. Więcej fermentu wewnętrznego.  
Pogląd dobry, jasny, praktyczny, sumienny, to  
wszystko jest. Ale jest i nieobliczalność wobec  
siebie samego. To za skrupulatny, to znów za po-  
bieżny. Jest i wrażliwość, a nieraz i porywczosć.  
Wiele rzeczy zgryzło wewnątrz. Brak ściślego  
rozumienia i opanowania siebie. Zakrój więcej  
materyalistyczny, ale to ciężko łączy. Czasami za  
skryty i zgryźliwy, mimo lili wesołości. O tych  
typach się mówi: „nie jest u siebie w domu”.  
Ambicyja, materializm i wrażliwość kokietują się  
tu wzajemnie i stąd pewen niesmak życiowy.  
Wpływy zewnętrzne też tu niechybnie rolę grają.  
Zatem: ułożenie stosunków, dobre rozumienie  
siebie i opanowanie, spowodują zupełną równo-  
wagę. Na razie duża zdolność zastosowania się,  
ale z poświęceniem swego „ja”.

## Nowa książka Brandesa.

(?) Właśnie ukazała się w handlu księgar-  
skim nowa książka Brandesa: „Tragedyi  
część druga”. Pierwsza część „Tragedyi” wy-  
wołała w Europie olbrzymią wrzawę i zape-  
wne to samo spotka część drugą. Brandes  
wypowiada tu swoje przekonania społeczne i  
polityczne bez pietyzmu dla uznanych autory-  
tetów.

W rozdziale o konferencji pokojowej znaj-  
duje się naprzykład taki wstęp:

„Lloyd George rozważał problem C. eszy-  
na, nie mając o tem wyobrażenia, gdzie są kar-  
cie geograficznej leży Cieszyn”.

Zarówno Lloyd George, jak i Wilson nie  
zrozumeli, że nie powinni być tak nieświadomi i  
niecierpliwymi, jak niecierpliwie francuzcy i

włoscy członkowie kongresu nie znali angiels-  
kiego języka, konferencya odbywała się  
innie więcej tak, jakby Europejczyk przyjm-  
wany był u króla Kafrów lub innego władcy  
dzikich ludów, mianowicie przy pomocy stu-  
macza, co nie przyczyniło się zapewne do wy-  
czerpującej wymiany zdań i wszystko z góry  
już było uplanowane i wyreżyserowane.

Mimochołdem wspomina też Brandes o  
tem, co mu opowiadała żona pewnego ministra  
francuskiego o sir Grey'u, który był gościem  
w jej domu. Kiedy mu podawała rękę, aby ją  
poprowadził do stołu, prosił o rozmowę w an-  
gielskim języku. Nie umiał po francusku. Dama  
ta bezwiednie zawołała wówczas: „Jako?!”  
Minister spraw zagranicznych nie umie po fran-  
cusku?!” Na co jej odpowiedział sir Grey:  
„Jako młody człowiek nie wiedziałem o tem,  
że zostanę angielskim ministrem spraw zagra-  
nicznych; a odkąd nim zostałem, mam coś od-  
niejszego do roboty, jak uczyć się obcych je-  
zyków”.

Czytając te rewelacje, bezwiednie cisnęło  
się na myśl satyryczna komedia Perzyńskiego  
„Polityka”, w której dopatrywaliśmy się ta-  
kiej przesady, gdy jeden z występujących tam  
ministrów okazuje się jako człowiek bez ma-  
nier towarzyskich i bez znajomości francuskie-  
go języka.

A zatem nie potrzebujemy się wstydić,  
skoro w Anglii jest jeszcze gorzej.

Brandes opowiada jeszcze kilka takich  
płotek na tle nieznanymi obcych języków u  
takich osobistości, jak Joffre i Viviani, a to  
rozmaite komedyczne epizody a propos, mając za-  
pewne uznanie u niewybrednych czytelników,  
ale to obniża powagę tego dzieła.

Mało oryginalne są też jego uwagi o tem,  
że głupota jest międzynarodową, choć powie-  
dzenie to ubiera się w formę wytwornie lite-  
racką, pisze bowiem: Zarówno jak bogactwo i  
nędza wywołują międzynarodową spójność,  
tak i głupota jest tym kitem, który spaja na-  
rody. Niema różnicy między głupotą Norwe-  
gów a Szwedów, czy też między głupotą Duń-  
czyków a Norwegów. Głupota wie o wszyst-  
kiem najlepiej. A to niemały jej urok, że we  
wszystkich krajach ma jedno i to samo zna-  
mie: zadowolenie z siebie i absolutna ignoran-  
cya w zrozumieniu drugich. A wszędzie poza  
tem kryje się próżność i samochwalstwo obok  
rozbrajającej zarozumiałości”.

**ROZMAITE.****XVII B. DEPARTAMENT MAORSTRATU.****Zwrot kart cukrowych i chlebowych.**

Magistrat zawiadania P. T. Kupców i Kierowników konsumów, że karty kontrolne należy oddać XVII B Departamentowi Magistratu ul. Piłkarska l. 11, I piętro w następującym porządku:

**Odcinki kart cukrowych Nr. 1.****A. Kupcy**

dnia 12 stycznia od litery A—K

dnia 13 stycznia od litery L—P

dnia 14 stycznia od litery R—Z

**B. Konsumy**

dnia 15 i 16 stycznia 1920 r.

**NiŹta**

dnia 17 stycznia 1920 r.

**Odcinki chlebowe**

tydzień od 1 do 8 (od 2 listopada do 27 grudnia 1919 (okres)

działnica I od 19 do 21 stycznia 1920,

działnica II od 22 do 24 stycznia 1920,

działnica III od 26 do 29 stycznia 1920

działnica IV od 30 do 31 stycznia 1920

działnica V od 3 do 5 lutego 1920

działnica VI 6, 7 do 9, 10 lutego 1920.

**Konsumy**

od 11 do 14 lutego 1920.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić również pozostały zapas danego artykułu.

Przytem przypomina się P. T. kupcom i kierownikom konsumów, zwłaszcza tym ostatnim że karty z kartkami kontrolnymi należy oddawać w wyżej wymienionych terminach a to pod rygorem grzywny. 431

**Do** dobrze rozwijający się interes o zapewnionej stałej klienteli z powodu stosunków rodzinnych za cenę tanio do odstąpienia tylko Polakowi rz. kat. obrządku. Zgłoszenia między 3—4 Zielńskiego 11, II, p. na lewo. 646

**Do** odrobienia pończoch i skarpetek wykonuje się szybko szparanie i po najniższych cenach ulica Janowska 15 II p. 643

**Do** Pracownia Sokołowska, Akademicka 13, przerabia suknie balowe, kosutymany, płaszcze, sprzedaje płaszczyki na 12-letnie panienki, sukienne na watalinie, czarne 650 koron, suknie jedwabne 1200 koron, bielizna 250 koron. 618

**Do** Poszukuje współnika do samodzielnego prowadzenia handlu korzennego i pokoju do śniadań k kłanacze lat stałego w większym mieście natychmiast. Zgłoszenia Lwów, Kochanowskiego l. 10, parter, drzwi 2. 775

**Do** Ukradziono przeszło miesiąc temu, we wsi podmiejskiej Małachowie dwie kury pieszczone i bardzo łaskawe. Jedna duża popielata, druga brązowa z czubem i brodką. Złodziej musiał je spieniężyć w Zboiskach lub na Zniesieniu. Uprasza się uczciwego nabywcę tych kur, jeżeli ma je jeszcze żywe u siebie, aby je oddał do fabryki Baczewskiego przy rogatce Żółkiewskiej, gdzie otrzyma 200 kor. nagrody za oddanie. do p. Maryi Strucowej. 722

**Do** Pończochy podrabia z najlepszej czarnej bawełny po 25 koron, Teatyńska 9. 840

**Do** List pod „Lilia“ jest do podjęcia w Administracji „Wiek Nowego“. 896.

**Do** Dam węgle za kartofle. Zgłoszenia ul. Dekerta 9, parter, drzwi na lewo. 873

**Znany mechanik „Violin“** poleca swój nowo otwarty skład maszyn do szycia i części składowych, jakoteż przyborów elektrotechnicznych i wodociągowych przy ulicy Bernsteina 1. 639

„Szatynka“ ma list do odebrania w Administracji. 930.

**POSAD POSZUKUJĄ.**

Ogrodnik żonaty szuka posady w każdej chwili. Adres: Dział ogrodnika w Baryszu koło Monasterzysk. 954

**MIESZKANIA I SKLEPY**

Pokój umeblowany z opalem zaraz do odnajęcia. Mączna 2, II piętro. 952

Dam 500 kor., węgiel, kartofle wynalazcy 1, 2, 3 pokoi z kuchnią amplitudnie blisko Śródmieścia. Murarska 11, I piętro na prawo, między godz. 2 a 4. 638.

Dwa pokoje z kuchnią poszukiwane. Pośrednictwo sówic w wynagrodze. Władomość w aptece Kaletanowicza ulica Słoneczna. 958.

**NAUKA**

Poszukuje nauczycielki fortepianu i francuskiego dla dwójki dzieci. Białocka, Bema 27. 966

**MAŁŻEŃSTWA**

Urządnik, dobrze sytuowany, lat 38, nawiąże znajomość z panną lub bezdzietną wdową w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nadsyłać do arm. „Wiek“ pod „Eską“ 607

Wdowa z dwuletnim dzieckiem, krawczyni, posiadająca 12 tysięcy kor. wyjdzie zamaż za kawalera na stanowisku do lat 45. Listy w Administracji pod „Samotna“. 903.

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**

Pien (suczka) zabłąkany do odebrania. Zaprutko, Grodecka 127, XV brama. 943

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

Sypialnia dębowa z materacem, szafa ołchowa, materac sprężynowy, serwantka, biurko, stół na 24 osób do sprzedania Chorążczyzna 29 parter. 642

Garnitur stylowy, dywan smyrniewski 300 x 400, narzuca na otomane, szafa orzechowa, kłęcznik mahoniowy, do sprzedania Chorążczyzna 29, parter. 641

Dwa błardy najnowszej konstrukcji do sprzedania. Władomość Kawiarnia Warszawa. 203

Kupię fortepian do nauki. Zgłoszenia Administracja pod „42“. 543

Walce do karmelków kupię: Kawałkowski, Ulica Lubelskiej 11 a. 708

Włóknę z przyborami mleczarskimi kupię Skulski Sapieży 31. 686

Cytra stara Nemy Hoedogger, palisandrowa, inkrustowana srebrem i kością słoniową, bogato rzeźbiona o 41 stronach dla znawcy lub amatora do sprzedania. Oglądać Potockiego 8, II, piętro na prawo, między 9:30—11. 726

Świnka ciemna prawie nowa okazuje się do sprzedania. Władomość w administracji pod „Okazyja“. 754

Znany mechanik Violin kupuje wszelkie używane maszyny do szycia. Ul. Bernsteina 1. 640

Kapelusze wieczorowe dżetowe, tiulowe, kwiaty karnawałowe poleca M. Topolnicka, Kopernicka 1 nad apteką Mikołajską. 538

Płaszcz oficerski, bluzka spodnie i inne wojskowe rzeczy oraz łyżwy i wrotki sprzedam. Flecker, Sakramentek 30, III p., II schody. 951

Męskie kangury tanio do sprzedania. Ul. Krakowska 16, III piętro, między 3 a 4 godziną popoł. 953

Realność do sprzedania w Zamarstynowie. Władomość ul. Rycerska l. 16, Stachnik. 967

Do sprzedania kamienica 3-piętrowa z komfortem. Władomość: Friedrichów 6, parter na lewo od 10 do 3. 734

Do sprzedania kamienica i sklep. Władomość: ul. Szeptyckich 27, sklep. 972

**WOLNE POSADY**

Panna lub pan starsza zostanie przyjęta do pracy w handlu delikatesów wina i restauracji pod firmą „Zakopane“ Lwów ul. Akademicka 24 966

Mundanikę biegłą piszącą na maszynie przyjmie adw. dr. M. Peł, Bałowego 4. 955

**Chłopiec lub dziewczyna** są potrzebni do Biura Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 7. 866

1000 kor. pensji miesięcznej dobrej man kurzystce Leszka Sładowskiego, Lwów, Hotel George'a. 956

Poszukuję szwaczki i hańciarek do damskich przodów (Central Bobin) Pracownia bielizny i pończoch „Kalos“, Kopernicka 12. 893.

Buchaltera zdolnego poszukuje Państwowy Urząd Zbożowy. Zgłaszać się ul. 3-go Maja 5, I piętro. 909

Wolnego rutynowanego poszukuje za dobrem wynagrodzeniem Państwowy Urząd Zbożowy. — Lwów, ul. 3-go Maja l. 5, I piętro. 910

Poszukuje służącej do wszystkiego z gotowaniem, ze świadectwami. Kraszewskiego 13, parter od 2 do 5. 918

Poszukuję panny do czesania i manicur firma J. Jahl, hotel George'a, ul. Sienkiewicza. 920

Dozorczyni potrzebna — Nowy Świat 20, między 2 a 5. 925

**Poszukuje się tokarza do metali stanu wolnego.**

Zgłoszenia z zapodaniem wieku, dotychczasowego zajęcia, należy stosować do Galicyjskiego Towarzystwa akc. naft. „GALICJA“, Techniczna Dykcyja w Drohobyczu. Apro wizacja zapewniona. 27748

Pracytantów kelnerskich poszukuje restauracja Hotelu Imperial. 937

Panna i praktykant znajda zajęcia w handlu Ferdynanda Güllera, Lwów, Hajlika 20. 872

Pomocnik bułtowlec i praktykant potrzebny zarząd, Floryan Zwoliński, Lwów, Hetmańska 10. 876

Panne z działu kwiatowego poszukuje firma Ch. Schaff, Lwów, Trybunańska 16. 880

Dziewczęta do nauki szycia plecionek znajdują umieszczenie w I-szej krajowej fabryce kapeluszy Rudolfa Neuweilta, Balonowa 3. 883

Przyjmę rutynowaną mundantkę (Underwood) — Adwokat Lutwak, Sykstuska 38. 890.

Fryzierski pomocnik, katojk, zostanie przyjęty w zakładzie fryzierskim Jana Stawiarza, plac Bernardyński l. 1. 761

Inteligentną panienkę do nauki damskiego fryzjerstwa, pielęgnowania paznokci i ekspedycji perfum przyjmie zakład fryzierski Jana Stawiarza plac Bernardyński l. 1. 763

Gospodyni szukam do dwójki osób, mówiąca po czesku ma pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Werkmistrz“ do adm. 705

Chłopaka lub dziewczynkę do rozmoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Buchstaba Legionów 21. 576

**POSAD POSZUKUJE**

Wynagrodzę dobrze za wyszukanie mi samodzielniej administracji majątku ziemskiego. Jestem Polak, kawaler, młody, dobrze się prezentujący, posiadam średnią szkołę rolniczą, 12 letnią praktykę w gospodarstwie rolnem i leśnem. Posadę mogę objąć natychmiast lub też później. Wynagrodzenie wedle umowy. Zaskarżę zgłoszenia do Administracji Wieku pod „Perwszeństwo” za okazaniem kwitu inseratowego. 655

Panna do towarzystwa wyjedzie za granicę z zamożną rodziną lub panją. Zgłoszenia do admin. pod 370. 833

Młody pomocnik handlowy dział korzenno-słodankowy obejmie posadę zaraz Kobylarz, Dziubaniowice p. Rudki. 758

Prasowaczka zdolna, znająca się również na czyśczeniu i chemicznem i prasowaniu ubrań męskich, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia list. do adm. „Wieku N.” pod „Prasowaczka”. 805

Przyjmę zajęcie jako dobra gospodyni, kucharka, samostawny zarząd domem, Zofia u pani Uchackiej Gródecka 71 a II. p. na ganku. 819

Osoba w średnim wieku, inteligentna, dobrze się prezentująca poszukuje posady samostawnej. Odpowiedź do Administracji „Wieku Nowego” pod „Samostawia 10”. 157

Zdolna krawczyca poszukuje szycia w prywatnym domu i przyjmuje robotę do domu. Władomość: Zielona 1. 924

Siła biurowa męska z dwuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Stanowisko” do Wieku. 867.

**NAUKA**

**„Ecole Reforme”**  
(pod dyr. Fr. Konrada) ul. Pańska 14, przyjmuje wpisy na kursa: a) angielskiego i francuskiego — b) praktycznej konwersacji niemieckiej — c) stenografii — d) pisania na maszynach różnych systemów. — Nauka języków osobno lub w grupach od 2—6 osób. — Wpisy od 11—1 i od 4—6 742

Lekcje języka angielskiego Kopernika 30, III. piętro od 2—3 popoł. 374

Kurs seminaryjalnej matury dla wojskowych tylko w czworcu. Ul. Bema 27, I. p. 671

**Rutynowana nauczycielka** z początkami języka francuskiego do 8-letniego chłopczyka na dwie godziny poszukuje. **BERKOWICZ**, Krasickich 18, I-sze piętro. 859

**Praktykę w buchalteryi**

osiągnąć można w 407

**Kantorze buchalteryjnym**  
**Konc. Prakt. kursów rachunk.**  
**Zygmunta Olszewskiego,**  
**Kurkowa I. 38.**

Po praktyce świadectwo Zakładu. Nowy dział prac rozpocznie się 15 stycznia b. r.

Tylko 12 miejsc.

Zgłoszenia do 12 bm. od 3—5-ej popołud.

Uczeń VIII. kl. gimn. poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Adm. pod „Nauka”. (x)

**MIESZKANIA I SKLEPY**

Szukam do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią i zupełnym komfortem. Pośrednictwo w wyszukaniu wynagrodzę prowizantami lub węgiem. — Zgłoszenia w administracji pod Pterami S. A. 614

1000 kor. za wyszukanie 2, 3 lub 4 pokoi w śródmieściu. Adres: Administracja „Zetaw” 350

Wynajmę 2 pokoje z komfort. mebl. przedpokół, łazienką, elektr. gaz, kuch. dla zamożn. Pałowski 14 I. p. prawo od 2—4 popoł. (x)

Odstąpię miły skład drzewa zaraz wiadomość Zielona 38 w podwórzu na lewo u Jeweckich. 547

Sala na wieczorki w śródmieściu do wynajęcia. Karasiński, Brajerowska 8. 606

Wskazanie względnie odstąpienie pomieszczenia o 2 lub 3 pokojach i kuchni z komfortem sownie wynagrodzę. Weissberg Słowackiego 14. 620

**Eleganckiego mieszkania**

2—3 pokoje umeblowane z kuchnią i elektrycznością, ewent. łazienka, z osobnym wejściem, poszukuje młode małżeństwo. Za odstąpienie lub wskazanie wynagrodzenie. — Zgłoszenia do administracji „Wieku pod „Komfort”. 949

Zaraz do wynajęcia! Gospodarstwo większe z całym tartanem. W tym dom o 4 pokojach i kuchni 13 morgów pola, ziemia dobra, zasłane jest 4 korce żyta i 3 korce pszenicy, 2 morg sadu i 4 morg łąki, 4 krowy i jałówka, są karczofle, słoma, siano, zboże, drzewo, 2 stajnie 2 stodoly, chlewy itd. Wszystko to jest w całości i przy stacji kolejowej. Tylko Polakowi. — Zgłoszenia możliwie zaraz do Józefa Gwozdzieckiego, Dublany-Kranzberg obok Sambora. 931.

Daje mieszkanie w Drohobyczu (4 pokoje, kuchnia i łazienka) wodociąg, największy komfort w centrum miasta w zaniżonej podobnie mieszkaniu we Lwowie. Proszę pisemną ofertę do dra Marguliesowej, Kraszewskiego 7. 879.

Za wyszukanie mieszkania z 2 pokojami i kuchni z komfortem w śródmieściu dam wale prowizantów lub wysokie wynagrodzenie. Władomość Kopernika 19, parter na lewo. 882

Dwa duże i jasne pokoje bardzo ciepłe, z elektryką do odstąpienia. Zygmuntowska 9, II. p. 894.

Poszukuję pokoju z kuchnią lub samostawny zarząd domem obejmę za mieszkanie. Adres w Administracji. 903.

Poszukuję pokoju kawalerskiego z umeblowaniem i elektryką w okolicy ulicy Piekarskiej, Zielonej, Lyczakowskiej. Cena obłożna. Administracja „Wieku Nowego” pod K. Nedzielski, słuchacz medycyny. 922

**KUPNO I SPRZEDAZ**

Obrusy do sprzedania. Pralnia, Zofia 9. 891

2 bluzki studenckie, nowe, z przedwojennego materiału (kamgar), garnitur sakonowy pluszowy, 5 części, ze stolikiem mahoniowym do sprzedania. Ul. Wolność 15 (boczna Janowska) III p. 190

Kamienicę III. piętnową półkomfort I. dz. wolne lata za 340.000, wkład 160.000. Kamienicę I. p. wolne lata ogród III. dz. 170.000 kor. wkład 100.000 sprzedam, wiadomość Smokłowska 39, mezanin na prawo. 619

Futro podróżne tanio sprzedam. Oglądać między 3—5 Zielona 6, I. p. drzwi 6. 612

Kartofle zdrowe i zmrożone kupię większą ilość oferty pod adresem przemysłowiec poczta Strzeliska nowe. 670

Jadainie, sypialnie, otomany, kanapy, łóżka, krzesła, kredensy, fotele dla chorych i inne meble okazynie „Dorotam” Sapiehy 34. 93

Kupuję naszecki ajrantowe, tuszowe i inne po najwyższych cenach. Dom handlowy Słowackiego 4. 897

Sprzedam biurko orzechowe, szafy stoły uniwersalne, sofy ceratowa, klęcznik, kredens antyczny i inne rzeczy. Sadowski, Leleweła 6. 901.

Kupię w środkowej Galicyi gospodarstwo o 30 morg. z budynkami w pobliżu szkół średnich, koleji. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia R. Kłoda w Żukowicach p. Łowagóra (Tarnów). 825

Sprzedam dom o 4 pokojach dużym korytarzem stajnią, opieczką i studnią Króla Jana boczna 56, Jan Manek. 658

**Kupię każdą ilość węgla, zapłacę każdą cenę.**  
Zgłoszenia „PRASA”, ulica Sokoła 4.

**Kilka krytych wozów na resorach**  
nadających się dla rozwożenia mleka lub innych towarów okazynie do sprzedania. Ulica Sykstuska 19, 2 schody, drzwi 33. 824

Dywan perski 400-150 okazynie sprzedam, Jakóba Hermana 5, parter prawy. 847

**Maszyny do pisania**  
różnych systemów w najgorszym stanie kupuję i płacę najwyższe ceny.  
**Ul. Lindego 3, JAWORSKI.**

Szczotki ryżowe do szurwania i wszelkiego innego rodzaju, trzepaczki trzcnowe i stalowe, sznurty do bielzdy, szpagaty kółka do work. glicerynę toaletową smaki do robienia likierów, — Sabun ak prawdziwy do „dzwonek”. Farby do farbowania włosów i matery. Orzebiel, kremy do twarzy, mydełka, perfumy. Pasty Szmola i konserwator do obuwia. Salejre, Boraks, Aluna, kłt, cement, Pasy parociane, konopne do maszyn i młynów, Orty, postroiki, leice, linwy, oliwy do maszyn i podłóg, azlegiecz, karbol, smoła czarna poleca Karol Makarowski Lwów Batorskiego 12. 684

Za używane meble i wszelkie inne przedmioty płaci najwyższe ceny „Dorotam”, Sapiehy I. 34. 94

Sprzedam suknię wieczorową na osobę średniej tuszy. Zgłoszenia między 2—4 popoł. plac Błeczewskiego 4, mezanin, drzwi 8. 162

Sprzedam białą nową suknię balowa i prawdziwą mączkę Nestle, Sapiehy 49, III. p. na lewo. 815

Gazowy piec większy z rurami do sprzedania. Władomość w zakładzie fryzjerskim Jana Stawiarza, plac Bernardyński I. I. 762

Buty męskie z cholewami, kurtka studencka do sprzedania, Zdrowie 6, II. p. na lewo. 808

10.000 kg. jabłek mam do sprzedania, cena przystępna Jan Bienek, Zloczów, dworzec kolejowy. 804

Sprzedam skrzypce i mandolinę z futerałem albo częściowo zamienię za węgiel, Rajtaner u Józefa Małec w sklepie 8 od 3—5. 776

Poduszka gumowa z przedwojennego gumy duża (90 : 80) dla obłożnie chorych t. zw. „Wasserbett” zupełnie nieużywana do sprzedania ul. Wolność I. 15 (boczna Janowska) III p. 189

# TOLUSAN-SPIESS

Tabletki zalecane sposobem żucia przy kaszlu.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

### Co to jest „ODOIL“?

Jest to najlepszy PREPARAT OLIWNY do SMAROWANIA i ZAPUSZCZANIA PODŁÓG, ma nadzwyczaj przyjemny, orzeźwiający zapach szpilkowy, bywa używany do podłóg (parkietów, nie czerniąc tełowe, także zamiast wosku, jest do nabycia w drogeryi A. Kolasa.

861

Do nabycia centralnie położona kamienica dwupiętrowa nadająca się z powodu istniejącego budynku w podwórzu do założenia fabryki. Cena 850.000 wkład 560.000. Wiadomość adv. Rotfeld, ul. Hetmańska 24, od 4—6 popoł. 837

## PIERZE I SZCZEĆ

w stanie surowym wagonowo zakupuje. — Oferty składać do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 863

## REALNOŚĆ

w Stryju, t. j. Gmach Gimnazjalny żeński, frontowy, prócz tego obszerny dom parterowy i przeliczny ogród owocowy, budowa solidna, wszystko razem jest do sprzedania. Zgłoszenia Józef Krzywka, ul. 3-go Maja 1. 35, Stryj. 860

Kupuję lustro i szyby każdej wielkości nawet stłuczone i splamione. Korespondentka, wystarczy Fabryka luster, Lwów, Szpitalna 1. 877

Sprzedam buciki męskie, Królewska 6, II. p. przez Ganek, 878

Ladno, prawie nowe futro męskie (kanary) dalej gład angielski, kornetka i książki beletrestyczne tanio do sprzedania, Potockiego 46, I. p. od 4 do 6 popoł. 881

Futro podbia, prawie nowa kurtka oficerska tanio do nabycia, Sakramentek 4-II. ganek na lewo. 888

Frak z kamizelką, lampa do sprzedania od 11 do 3 Chrzastowskich 11, oficyny, parter. 905

Spodnie nowe, eleganckie, czarne w pasie, przyczezy po 300 kor. sprzedam Heller, Żółkiewska 74, III oficyny. 912

Spodnie eleganckie sprzedam. Krawiec Pizem pl. Wękslarski 1, I piętro. 913.

Kamienica III piętrowa, wolne lata, w pobliżu parku Kilińskiego z komiortem, Cena kupna 320.000 kor. Gotówka 160.000 kor. Zgłoszenia: Poninśkiego 6, od 2 do 4. 923

Kupię dom mieszkalny z podwórzem, stajnią i na sześć koni i szopą we Lwowie lub na przedmieściu. Dobre pośrednictwo mile widziane. — Oferty nadsyłać pod „F. K.“ do Administracy „Wiek Nowego“. 926

Sprzedam tanio futro podróżne niedźwiedzie (dobre dla szoferów). Potockiego 11 a, II piętro II brama między 5 a 7. 929.

Sklep złotniczy długoletniej firmy z powodu śmierci właściciela wraz z urządzeniem natychmiast odstąpię. Blizsza wiadomość: ul. Skarbkowska 15, I schody, 2 piętro, drzwi nr. 19 między 3 a 4 popoł. 904

Maszone do pisanja z widocznym piśmem. Buty nr. 38 i futro podróżne sprzedam „L'Occasion“ pasaż Hausmana 8. 944

## ROZMAITE

**Kostymy, suknie i płaszcze** prędko i łatwo szyją i przerabiam, suknie balowe i kostymy reutowe także. Plac Maryacki 5, dawniejszy Hotel Francuski, drzwi 65, III. piętro. 846.

**Oddam sumiennemu Dedektywowi** sprawę za dobrem wynagrodzeniem. Poparte zgłoszenia pod „Roma“ do Biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 571

## Wielka Dobrowolna Licytacja

pod zarządem Hali Aukcyjnej odbędzie się w poniedziałek dnia 12. stycznia o godz. 2-giej po obiedzie w Pałacu przy ul. Sykstuskiej I. 45, I. piętro.

Licytowane będą najrozmaitsze meble z kilku pokoi, dywany, brzozy, bilard podwójny, drobiazgi, portyery i cała galerya obrazów nowoczesnych malarzy polskich.

Wszelkie wyjaśnienia tylko w Hali Aukcyjnej. Akademicka 1. 3, I. piętro, od godz. 3—6-tej. 669

## KONKURS

na dostawę następujących artykułów:  
10 wagonów materiału tartego miękkiego (desek),  
5 wagonów materiału tartego twardego (brusów),  
200 kóp żwion do fabrykacji kół,  
5 wagonów okrągłaków dęb. 20.000 szrub z nakrętkami.

Oerty, opiewające na całe lub częściowe zapotrzebowanie, należy wnieść pisemnie, w zamkniętych kopertach, do dnia 15. stycznia 1920. Do oferty dołączyć dowód złożenia 2 pre. wadyum od ogólnej sumy, o liczonj z ofertowej ceny a tem, że oferent zobowiązuje się uzupełnić wadyum wysokości 5 pre. w razie przyjęcia oferty. — Dostawy loco dworzec Czerniowiecki.

Blizsze warunki dostawy do przejrzania w Dowództwie „Wojskowej fabryki wozów“ we Lwowie, ulica Janowska 1. 21. 188

Pianina, fortepiany kupuje i płaci najwyższe ceny. Reperacye i strojenia poleca Kaim, Kopernika 16. 28486

## Akuszerka z Warszawy

przyjmuje zamówienia, u ziela porad pod dyskrecyą, ul. Asnyka 9, drzwi 2. A. Lutkowska. 712

**Każdy palacz**

musi przyznać,

że tutki i bibułki cygarotowa

**„SOLALI“**

są najlepszej

4.2

Komenda okręgowa Policji Państwowej we Lwowie.

### OFERTA.

Komenda okręgowa Policji Państwowej we Lwowie rozpisuje niniejszem ofertę na instalację przewodów i lamp elektrycznych w koszarach Komendy Policji Państwowej na Małopolskę we Lwowie.

Plany instalacji są do przegłądnięcia każdego dnia do dnia 10. stycznia 1920 r. w Zarządzie koszar Policji Państwowej we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. 1. od godz. 10. do 11. przedpoł.

Oferty należy wnieść do dnia 10. stycznia 1920 r. do Wydziału gospodarczego Komendy okręgowej Policji Państwowej we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. 1. 506

W. Wiczyński w. r.

Znowu **SKABOFORM** Znowu

do nabycia! do nabycia!


**W 3 dniach skutkuje!**

Na swierzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecana — Dra FLEISCHA oryginalna maść i puder „SKABOFORM“ nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Skład główny: 35002

Główna rozprzedaż „Skaboformu“ dla Polski: Kraków, Lubiesz 22. 500

414



Pończochy gumowe i elastyczne owijaki na żyłki nóg. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet moczniki gumowe w czasie chodu, spaceru i podróży. Opaski na gumach brzuszne dla pań. Bandaże i kółka gumowe przeciw wypadaniu macicy. — Bandaże przeciw wypadaniu książki odchodowej. Bandaże na latającą nerwę. Bandaże na przpukliny sprężynowe i na gumach. Prostotrymacze przeciw zgarbieniu i t. d. — M. L. POLACZEK, Sambor 10, Galicya. 405

Na wesela, zabawy — Wypożyczalnia ubrań Sozańsk. Podwałe 1 — Wąłowa 31 — Lwów. 907

Za ułatwienie uzyskania świadectwa naturalnego gmina sownie wynagrodzę. Zgłoszenia listownie Hotel „Lazarus“ u portyera dla S. B. 919